

# GAZETA POLSKA

WARUNKI PREENUMERATY  
ROZCZNIĘ

W Brazylii . . . . . 14\$000  
W Argentynie . . . . . 5 pezów  
W Ameryce Północnej i Europie 2 dolary  
Sprzedaż w kioskach \$500 za numer.

Prenumeraty opłaca się z góry.

Za artykuły podpisane Redakcja nie odpowiada. — Rękopisów nie zwraca się, nawet tych, które nie są drukowane.

Numer dzisiejszy 10 stron druku.



GAZETA POLSKA — Caixa Postal B  
Curityba — Paraná — Brasil.

Redakcja i Administracja:  
Rua Aquidaban N.º 842

Sekcja administracyjna w São Paulo  
J. M. HOLESKI

— Caixa Postal, 2295

Redaktor odpowiedzialny: KAZIM. OŁDAKOWSKI

N.r 5 | Telefon 4-3-4

Kurytyba, 28 Stycznia 1933

Rok 42

## OSTRZEŻENIE!

Niniejszym ostrzegamy naszych Sz. Prenumeratorów, by pilnie uważali na pokwitowania za „Gazetę Polską w Brazylii”, gdyż skradziono kwitarrusz pod numerem 4201 do 4300, wysłany do b. naszego agenta w Ma-

rechal Mallet, p. Mikołaja Żubacza. Pokwitowania pod numerami 4201 do 4300 będą uważane za nieważne. Prosimy zawiadomić nas, w razie wykrycia, posiadacza wspomnianego kwitarrusza.

Administracja „Gazety Polskiej”.

WŁADYSŁAW NEUMAN.

## Upadek Wartości Moralnych.

Odwrocenie się prawie całkowite ogółu od wszelkich zagadnień, związanych ze sztuką, chamstwo, panoszące się na każdym niemal kroku, ogarniające coraz więcej dziedzin życia, z drugiej zaś strony słabość dorobku artystycznego współczesnego pokolenia, świadczy niezłomie o załamaniu się życia kulturalnego w dobie dzisiejszej.

Łączne upadku kultury z kryzysem światowym, popularne dowodzenie, że odejście mas od obecnych form kultury, zbiega się ze zmierzchem klasy, która ją wytworzyła, że dopiero w nowym ustroju wytworzą się wartości, pozwalające na swobodny jej rozwój wszedź i w głąb, zawiera tylko pozory złuszczenia.

Kultura jest zjawiskiem ciągłym, choć falistym, miewa przypływy i odpływy, każda epoka dokłada cegiełki nowych rozwiązań problemów, każde pokolenie odrzuca pewną ilość rzeczy przeżytych i nieistotnych — nie pozostaje ona jednak nigdy w oderwaniu od przeszłości, nie wylania się, jak feniks z popiołów na niekulturalnym podłożu, dzięki li tylko zmianie układu stosunków ekonomicznych. «Natura non fecit saltandum» — to stare prawo przyrody w zupełności zastosować można i do rozwoju kultury ludzkiej.

Upadek kultury duchowej, subtelności uczuć, zanik ideałów i wznioślejszych celów życia, stwarza zjawisko niesłychanie groźne, wymagające bezwzględnie głębszego od nas namysłu, a następnie czynnej reakcji ze strony wszystkich społeczeństw któ-

re w dorobku kulturalnym ludzkości brały i biorą udział. Chodzi tu o ratowanie zarówno kultury artystycznej jak i o to wszystko, co nazwać można kulturą życiową, a więc kulturę osobistą, kulturę jedzenia, higienę społeczną i t. d.

Nowe prądy, które w swej skrajności dążą do zatarcia tradycji i zniwelowania wartości indywidualnych, silą się by pogłębiać i szerzyć nienawiść klas. Odsunięto masy od wartości artystycznych, podeptano ideały i wartości moralne, wszędzie widzimy rozpływanie zamiast solidnej ucziwej pracy, oszczędność jako metodę, protekcję jako system. A nad wszystkim góruje żądza użycia, interesa osobiste zamiast solidarności narodowej — i cześć dla złotego cielca.

Idąc dalej tą drogą przyspieszamy zmierzch naszej kultury i cywilizacji, zanadto bowiem nastawienie umysłowe szerokich mas przypominać zaczyna czasy starego imperjum kiedy okrzyk «panem et circensibus» stał się hasłem ludu.

Aby ratować dorobek kulturalny wieków, trzeba przede wszystkim abyśmy potrafili podporządkować interesy osobiste sprawom ogółu. Tak jak zgodna współpraca wszystkich klas, a nie wyzysk i wydzieranie sobie chleba prowadzi do podniesienia dobrobytu, tak i w wysiłku nad ocaleniem kultury musimy wystąpić solidarnie. Bo upadek kultury sam nie przejdzie, nad odrodzeniem jej trzeba pracować!

## Radca Emigracyjny na Amerykę Południową, p. Michał Pankiewicz

«Głos Polski» organ Federacji towarzystw «Dom Polski» w Argentynie, w swym wydaniu z dn. 27 XII go 32, przyniósł następującą wiadomość, która zajmie zapewne, niepomierne naszych Czytelników.

### Komunikat Poselstwa Rzeczypospolitej

Poselstwo komunikuje, iż dekretem z dnia 13 grudnia, pan Minister Spraw Zagranicznych zamianował p. Radcę Emigracyjnego Michała Pankiewicza z dniem 1 kwietnia 1933 r. Radcą Ministerjalnym w Centrali Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

Posel Rzpłitej:  
Dr. W. Mazurkiewicz

Z prawdziwą przykrością dowiadujemy się o fakcie, iż p. Radca Pankiewicz, który wiele energii poświęcił dla dobra tutejszej kolonii, wkrótce ma nas opuścić — jednocześnie jednak składamy mu szczerą powinszowania, dopatrując się w powołaniu go na zaszczytne stanowisko Rady ministerjalnej dobrze zasłużonego awansu. — Jesteśmy przekonani, iż na tym nowym stanowisku sprawy naszej kolonii znajdą zawsze w p. Radcy życzliwego i pełnego oddania orędownika i że dopomocze on tam w Warszawie do załatwienia całego szeregu spraw, z którymi związany jest postęp i rozwój naszej kolonii.

REDAKCJA

«Głos Polski» organ Federacji towarzystw «Dom Polski» w Argentynie dn. 27 XII. 32.

Osoba Pana Radcy, jest tak znaną na tutejszym gruncie, gdzie przez dłuższy czas jako młody człowiek najpierw przeżywał ciężkie a powabne życie pioniera oświaty, później już jako człek dojrzały, z całym zapasem młodzieńczej energii, wykonywał z zapałem się siebie obowiązki swego wysokiego stanowiska, zyskując sobie licznych przyjaciół, gdyż każdy człek wybitny, nie może ująć zawisła powiadamy i nieprzyjaciół i złotu okiej zazdrości. W każdym razie, nawet nieliczna grupa nieprzyjaciół musi przyznać, że Jemu zawdzięczamy posunięcie naprzód sprawy budowy domu studenckiego «Sarmacji» i wiele starań nad dobrem Kolonii Polskiej w Argentynie i Paranie. Dodać musimy że starania te w części już przyniosły owoce, a w niedalekiej przyszłości możemy się ich spodziewać jeszcze więcej.

Żałując szczerze, usunięcia się z naszego terenu, tak wybitnej siły, wyrażamy szczerą radość, z powodu zasłużonego awansu tusząc, że nie zapomni o nas, i że przysłowie: «Co z oczu, to z serca» (Ciąg dalszy na stronie 10 ej)

## Położenie polityczne Brazylii.

Mowa którą wypowiedział generał Waldomiro Lima w czasie bankietu wydanego na jego cześć w Trianon zrobiła ogromne wrażenie między szerokimi warstwami ludności w Stanie S. Paulo. Między wieloma rzeczami generał mówił, iż jest dumny że może rządzić tym Stanem, a raczej być jego sługą. Później zaznaczył jaką rolę odgrywa ten Stan w Związku Brazylijskim, jak tutaj właśnie niezawisłość kraju poczęła kłótkować, następnie przedstawił swe życie, podkreślając że jest nawskroś brazylijaninem, a również ze S. Paulo i Brazylija są nierozdzielne, gdyż właśnie brazylijskość znacząca zawsze w S. Paulo najsilniejsze oparcie. Stąd wychodziły grupy bandeirantów, którzy zdobywali nierzemne przestrzenie dla Brazylii, a stare rodziny paulistańskie jak Guzmanów, Andradów, Pradów, Penteadów, Barrosów, Oliveirów i Salesów są nie tylko chlubą S. Paulo lecz i całej Brazylii. Generał zwrócił się później do wszystkich stanów społecznych, nie zapominając również kolonii zagranicznych, którym nie szczęśliwie dzielił pochwał i wezwał wszystkich do wspólnej pracy nad dobrem Brazylii. Jak widzimy pan generał jest nie tylko dzielnym wojakiem, lecz poglaskawczy wszystkich, dowódcą dyplomacji nie jest mu obcą, a że wybór jego na gubernatora w tak poważnej chwili, po przegranej wprost wojnie, dowodził znajomości ludzi pana Prezydenta Tymczasowego Rządu. W ministerjum Rolnictwa w Rio odbyła się poważne zebranie «leaderów» rewolucyjnych, czego już dawno nie było, więc nie dziwota, że ludzie łamią sobie głowy i usiłują zgadnąć o czym była mowa. Był obecny minister Rolnictwa, major Juarez Tavora, minister Komunikacji José Americo, interwentor Dystryktu Federalnego redro Ernesto, szef policji z Rio, kapitan João Alberto, generał Góes Monteiro, interwentor Stanu Rio de Janeiro, Ary Parreiras i interwentor Stanu Ceará, Carneiro de Mendonça. Naturalnie, że po skończeniu posiedzenia, uczestnicy zostali formalnie obłożeni przez dziennikarzy, którzy jednak nie wiele mogli wydobyć z ust mężów kierujących losami Brazylii. Wszyscy zapewniali, że przede wszystkim była mowa o niesieniu pomocy Stanom cierpiącym z powodu chronicznej suszy. Ze tam nieco mówiono o polityce, temu nikt nie przeczy, lecz nie

może sobie żaden z uczestników przypomnieć, o czym właściwie była mowa. Co za krótka pamięć! Raptem rozeszła się wieść, że to zebranie ma być nazajutrz powtórzone. Wywołało to bardzo wiele komentarzy w piśmie; byle trochę lepiej fantazją obdarzony dziennikarz począł snuć swe przypuszczenia w metrowych artykułach. Przypuszczają, że było tam mowa o zastępstwie klasowym i o stosunku rewolucjonistów do nowych stronnictw w Rio Grande do Sul i Minas.

Gdy jeszcze ministrowie zaczęli konferować ze sobą pojedynczo, przypuszczeniom nie było końca. Kto wie, czy owocem tych konferencji nie jest ogłoszenie dekretu o niewybieralności, jednego może najbardziej rewolucyjnego, a naprawdę demokratycznego, jaki dotychczas był ogłoszony.

Nie mogą być wybrani do Sejmu Prawodawczego (Konstytuanty) następujące osoby:

1) na całym terytorjum Republiki Brazylijskiej: Szef Prowizorycznego Rządu, ministrowie federalni, ministrowie Najwyższego Trybunału Federalnego, Najwyższego Trybunału Wojskowego, Izby Obrachunkowej i Najwyższego Trybunału Wyborczego, również szefowie Generalnego Sztabu i ich zastępcy tak wojska jak i marynarki, dalej najbliżsi krewni wymienionych osób i spokrewnieni przez małżeństwo z szefem Prowizorycznego Rządu do drugiego stopnia, w końcu osoby które nie są kwalifikowane jako wyborcy.

2) W stanach Związku, w Dystrykcie Federalnym i w terytorjum Acre: sekretarze Stanu, sędziowie, szefowie policji, komendanci sił zbrojnych lądowych, morskich i policyjnych jak i spokrewnieni aż do drugiego stopnia z interwentorem federalnym.

3) w municypjach: prefekci. W Minas Geraes, Partja Republikańska, którą osadzono za nieżywą, dała przecieć znak życia. Przyszedł telegram głoszący iż przyjdą tego Stronnictwa w Bello Horizonte, stosownie do przepisów, wniosło pedanie do trybunału wyborczego o zarejestrowanie, jako oficjalnego stronnictwa, mogącego stawić swych kandydatów.

Oprócz tego w Minas Geraes katolicy rozwijają żywą akcję, by stworzyć Stronnictwo Katolickie, a księża głoszą z ambon konieczność by wierni wzięli jak najczynniejszy udział w wyborach.

## Apteka Tiradentes

APTEKARZ — KUNO KLEEMANN

CURITYBA

Praca Tiradentes Nr. 398

TELEFON 1084

## Jedyną Aptekę Polską w Kurytybie.

Największy skład artykułów aptecznych i drogerijnych po najniższych cenach.

Porady lekarskie dla biednych od godziny 10 - 12 za darmo

# Wieści z São Paulo.

### Urodziny (generała) Waldomira Lima

Dn. 16-go generała Waldomira Lima obchodzili swe urodziny. Z racji tej uroczystości, odebrał przeszło sześćset życzeń. Siła Zbrojna Wojskowa Stanu S. Paulo oddawała gubernatorowi, przy przybyciu i wyjeździe z gmachu rządowego honory wojskowe. W czasie bankietu mówiło kilku mówców. Dziękując generał Waldomiro, sławił ludność Stanu S. Paulo, mówiąc z entuzjazmem o rozwoju Stanu.

### Trzy domy gry w Santos

Mają być otwarte w najbliższym czasie, trzy kasyna, które będą ośrodkiem gry hazardowej.

### Sześć dróg żelaznych w Staniu São Paulo

Długość linii kolejowych w Staniu S. Paulo wynosi ogółem 7.280 kilometrów. Z tych 204 należy do Federacji, 2 600 do Stanu, 3 773 znajduje się w rękach prywatnych.

### Slepy, który pragnie być wyborcą

Niejakiego Alfredo S. Giorgio, pobawionego zroku wznosił podanie o zaciąganie go na listę wyborczą.

### Zabronione zebrania i wiece na placach

Szefatura Policji, za pośrednictwem komunikatu umieszczonego w prasie, oświadcza, że w dalszym ciągu są niedozwolone zebrania publiczne i wiece, na placach bez uprzedniego pozwolenia policji.

### Generał Waldomiro wybiera się do Rio de Janeiro

Generał Waldomiro Lima, ma zamiar udać się do Rio de Janeiro.

### Przyślijcie

swoją małą fotografię, a zrobimy Wam duży, artystyczny piękny portret.  
Polecia ramy do obrazów i portretów oraz ramki do fotografii i szkła. Obrazy religijne.

Po bliższe informacje piszcie:  
**FOTO ARTISTICA**  
Caixa postal 1965  
— SÃO PAULO —  
Potrzeba agentów w każdej miejscowości.

**PRALNIA I FARBARNIA „ARGENTINA“**  
Chemiczne czyszczenie, farbowanie ubrań.  
Rua Silveira Martins 4  
Tel. 2-2240 — S. Paulo.

Towarzystwo Polskie w São Paulo poszukuje dla swego domu gospodarza.  
Po warunki kandydaci proszeni zgłaszać się do zarządu Tow. Polskiego na ul. Tibiriça 12, w każdą środę od godziny 8 do 9 wieczór. Lub też w dzień zebrania członków, jakie odbywa się w każdą pierwszą niedzielę miesiąca.

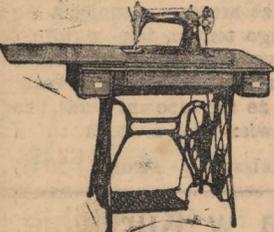
Panowie Fryzjerzy — Interes „Casa Stella“ założona w roku 1912, posiada zawsze w swoim składzie najwyższej marki PROSZEK MYDLANY do golenia i najlepsze proszki ryżowy do twarzy. Marka „Angeleto“ za pół kila 4\$000. Perfumowany 4\$500. Posiada również najlepsze perfumy i mydła.  
RUA GUSMOES Nr. 4 — São Paulo.  
Telefon 4-0931 3-7

**Tylko znawcy zaświadczać,**  
że przyjemne palenie papierosów jest wtedy, gdy używa się higieniczne i nieszkodliwe

**TUTKI PAPIEROSOWE**  
które oczyszczają nikotynę przez nalożoną watę w środku tutki. Cena za 100 sztuk tutek tylko 600 reisów, za tysiąc 4\$500, a z przesyłką do innego miasta 6\$000  
Maszyna do robienia papierosów 1\$000  
Sto książeczek papierków paryskich do robienia papierosów 12\$000.

**MAURICIO STADLER**  
PIERWSZA FABRYKA TUTEK PAPIEROSOWYCH  
RUA S. CAETANO, 208 — SÃO PAULO, Cap.  
POTRZEBUJEMY AGENTÓW I PRZEDSTAWICIELI.

**Kto chce mieć dobrą i tanio, używaną, prawie nową MASZYNĘ DO SZYCIA**  
niech się zwróci do



**Casa ADÃO**  
Właściciel A. Bocewicz  
Rua Conselheiro Ramalho 270  
(Róg Avenida Brigadeiro Luiz Antonio)  
Tramwaje 3, 5, 30, 40 i 47. Telefon 7-6191  
SÃO PAULO

Duży wybór maszyn do szycia do użytku domowego, jako też przemysłu, używane po cenach niskich: ręczne od 45\$ i nożne od 125\$ i wyżej. Singer i innych najlepszych marek fabryk. Nowe maszyny Singera dajemy na spłaty miesięcznym.  
Pozamięscowym odbiorcom wysyłamy bez doliczania opakowania i dostawy do kolej. Na życzenie wysyłamy katalogi maszyn.

neiro, w dn. 26-ym, b. m., gdzie zabawi kilka dni.

### S. Paulo powraca do stosunków normalnych

Były senator ze Stanu S. Paulo, Rodolfo Miranda udzielając wywiadu dziennikowi «Diario da Noite», oświadczył, że sytuacja polityczna tegoż Stanu, normalizuje się z dnia na dzień. Ten perepista zaciekle i jeden z przywódców tegoż stronnictwa podniósł znaczenie faktu, że nawet najbardziej zagorzali przeciwnicy dyktatury w S. Paulo, są obecnie dobrze usposobieni i nie mają zamiaru stwarzać trudności, delegatowi pana Getulio Vargasa, w ziemi bandeirantów, gubernatorowi, generałowi Waldomiro Lima. Zresztą zdaje się, że ów poczynił znaczne postępy, w zdobywaniu sympatii i zaufania paulistów, o czym świadczy bardzo wybitnie syptom, że niedawno, delegacja akademików była u gubernatora, w Pałacu Elizejskim, a właśnie oni to byli, którzy z największym zapalem zwalczali Rząd Prowizoryczny.

Te nowiny, mówiąc szczerą prawdę, są nader pomyślne, gdyż od dawna, cały kraj oczekuje z tęsknotą, by raz nareszcie Stan S. Paulo, przestał być źródłem ustawicznej nieufności dla całego narodu, a by naturalne rozgozyczenie spowodowane przegraną, w ostatniej walce ustąpiło a wszyscy mieszkańcy, zapominawszy o tem co było, współpracowali nad rekonstrukcją tak rodzinnego Stanu, jak i całej Brazylii.

### Jest prawie na ukończeniu ściąganie pieniędzy rewolucyjnych

W najbliższym czasie, ma skończyć się ściąganie bonów rewolucyjnych, wydawanych przez Rząd rewolucyjnego Stanu. W ostatnich czasach, Departament, któremu poruczono tę pracę otrzymał wielką ilość not pięcio mil reisowych. Bardzo są rzadkie okazje, opiewające na wyższe wartości. Kolektorzy z prowincji mieli odbierać te bonu tylko do 23-go b. m., a mieli je oddać w Skarbie Stanu; najdalej, do dnia 31-go stycznia. Oddział, któremu poruczono ściąganie bonów rewolucyjnych, zamknie swe czynności, w końcu tego miesiąca, nieodwołalnie. Noty, po ogólnym przeliczeniu, zostaną spalone.

### Została ustalona odpowiedzialność pewnego porucznika za transmisję dokumentów do S. Paulo

Prokurator generalny Republiki, wydał obszerne pismo pograżające opinię o procesie, w sprawie transmisji sekretnych dokumentów Sztabu Generalnego Wojska, w cz. się powstania zbrojnego Stanu S. Paulo, w ręce

rewolucjonistów. Prokurator dowodzi, że postępek ten, musi się kwalifikować, jako zbrodnę przeciw Ojczyźnie.

Została udowodniona w tej sprawie, pełna odpowiedzialność jednego porucznika armii brazylijskiej, którego nazwisko, jest otrzymane do czasu tej tajemnicy.

### Nowi członkowie Komisji Syndykacji

Generał Waldomiro Lima mianował nowych członków, którzy mają być włączeni do komisji specjalnej syndykacji, profesora Nestora Friere, Nila F. eitas i podporucznika Stoll-Nogueira.

### Celem ukończenia drogi żelaznej Mayrink-Santos.

Generał Lima dał autoryzację na wypuszczenie obligacji, po 1000\$000 każda z oprocentowaniem 8%, do wysokości 50.000 kontów, których produkt ma być zużyty, na dokończenie budowy drogi żelaznej «Mayrink-Santos».

### Pierwsza huta szkła w S. Paulo

Została uroczystie otwarta w miejscowości S. Vicente, pierwsza fabryka szkła, w Staniu S. Paulo.

### Fiskale Gry

Zostali mianowani, pierwsi fiskale gry w S. Paulo.

### Prośbę o zwolnienie z komisji sprawdzającej

Porucznik Jorge Americano Friere, prosił o zwolnienie ze stanowiska, prezydenta komisji, mającej sprawdzić różnego nielegalne uczynki, popełnione w czasie rewolucji paulistańskiej.

### Generał Waldomiro Lima udaje się w podróż

Generał Waldomiro Lima udaje się w podróż celem odwiedzenia miejscowości «Campo de Jordão», skąd wyruszy dalej do Rio de Janeiro.

### Generał Waldomiro Lima zwiedza koszarę

Zwiedzając koszarę drugiego okręgu wojennego, generał Waldomiro Lima, wziął udział w «szarasku», wydanem na jego cześć, przez wojska, mające leżeć w Quitauna.

## Od Redakcji

Uprzejmie prosimy Szanownych Prenumeratorów, by nie przysyłali do naszej Redakcji pieniędzy stanowych z S. Paulo i Rio Grande do Sul, gdyż w naszym Stanie są bezwartościowe.  
— Również prosimy Sz. Agentów, by nie zwracali jeszcze „Kalendarzy Gazety Polskiej w Brazylii“ na rok 1933, gdyż dużo osób upomnia się o ten cenny kalendarz, oświadczając, że nie mogą nabyć u naszego Agenta, ponieważ zostały zwrócone do Redakcji. Więc nie zwlekajcie Panowie prenumeratory i przyjaciele z nabyciem tego najcenniejszego kalendarza, gdyż jest to najpiękniejszy i najlepszy, jaki kiedykolwiek ukazał się w Brazylii.

— Zawiadamiamy, że z dniem 1-go stycznia wstrzymaliśmy wysyłkę „Gazety Polskiej w Brazylii“ niektórym „zatwardziałym“ prenumeratom, na których powożymy ostrzejsze środki, jeżeli nie uiszczą swojego długu do 31 stycznia 1933 roku. Możliwe, że zaszła jakaś pomyłka, gdyż brak jeszcze wykazów od Agentów. Poszkodowani niechaj się zwrócą natychmiast do Redakcji, a wstrzymane numery niezwłocznie wyślemy.

### Ziemia na sprzedaż

Obszar ziemi o pojemności 185 akców w całości lub częściowo, w miejscowości FAXINAL DO SILVA, odległe o 28 kilometrów od Palmeiry w Staniu Paraná, dokąd prowadzi bardzo dobra droga kołowa. Na ziemi tej jest dziewiczy las, „capoery“ pinhory i imbuje dobre już pod piłę oraz herwale dobrze pielęgnowane.

### Ceny przystępne i szacowane według położenia terenu.

Informacje: ROSA NEVES MACHADO Palmeira—Paraná. 45-325-33

# Wieści Z Ameryki Łacińskiej.

## Zatarg o Letycję zagraża pokojowi na kontynencie południowo-amerykańskim.

Donoszą z Limy pod datą 13 go. — Dziennik «Correio» komentuje ostatnią notę ambasadora peruwiańskiego w Washingtonie, pana Viktora Maurta, który krytykuje braki komisji ustawodawczej. Wzmiankowany dziennik twierdzi, że prace komisji były bezużyteczne, a Kolumbia wciąż występuje, w sposób jęstrzący Peru. «Commercio» kończy artykuł temi słowami, «Zajęcie» Letycji przez Kolumbię miałooby jako rozwiązanie panowanie ognia i miecza. Peru nigdy by nie zgodziło się na ten fakt. Gdyby coś podobnego zdarzyło się Loreto stanie się zaporą, o którą rozbije się wyprawa Kolumbijska. Poza Loreto, stoi cały naród peruwiański gotów do obrony.

### Jak się komentuje stanowisko Rządu Brazylijskiego w Washingtonie

Informują z Washingtonu, pod datą 13 go: Komisja Ustawiczna Rozjemcza ma się znów zebrać, by zbadać dokumenty odnośnie do sprawy Letycji, wręczone jej prezydentowi, panu Varela, przez ministra Kolumbji, a równocześnie, będą poddane badaniu ostatnie noty Rządu Kolumbijskiego i Peruwiańskiego. W łonie komisji, panuje ogólnie optymiczna co do wysiłków Kawalerskiego Urzędu Brazyliji w tej tak poważnej sprawie.

### Złotodajna Wojna

Donoszą z Manaus, że zatarg między Kolumbią a Perą, odbił się bardzo korzystnie w Manaus, które sprawia wrażenie miasta, budzącego się z letargu. Handel poczyna ożywiać się, w perspektywie dobrych interesów. W

maniejszym stopniu, poczynają się dla stolicy Amazonas czasu, gdy miasto to było centrum handlu hauczukiem i złoto płynęło bujną a nieprzerwana struga. Środki pierwszej potrzeby uległy znacznej zwwyżce. Kolumbijczycy i Peruwianie kupują wszystko, i płacą dobrze — dolarami. Rynek jest bardzo ożywiony, a kupcy robią sobie różną nadzieję na przyszłość.

### Ostatnie momenty przed konfliktem

Rokowania dyplomatyczne trwają ustawicznie, lecz gdyby się zachwiały, eskadra kolumbijska wyruszy natychmiast na Letycję nie pierwiej jednak, aż przyjdzie 1sza Wydzia Morska Brazylijska, która ma się udać na wody graniczne brazylijskie, by strzedz neutralność naszego kraju.

### Sily espedycji Kolumbijskiej

W Manaus znajdują się następujące Kanonjerki. «Mosquera» okręt flagmański, dowódca kapitan Jundaa, na pokładzie znajduje się generał Rojas, komendant siły zbrojnej, mającej wyładować w Letycji, która liczy ponad 1000 ludzi, kanonjerka «Baicas» wioząca piechotę, pod komendą kapitana Henrique. Sta Daria, a 2500 ton pojemności; awizo «Pichiacha» 150 ton, pod komendą kapitana Taylor. Mają wkrótce przybyć kanonjerki Cosdova, Acre, Bogotas, i krążownik wiozący samoloty «Autochia».

«Baicas» wiezie 800 ludzi piechoty «Ceteira» 200 ludzi artylerji, tworzącym 5 baterji, pod komendą kapitana Ipinela, a oprócz tego 400 żołnierzy innych broni i wiele karabinów maszynowych. «Mosquera» uzbrojona jest w cztery działa 88 m limerowego kalibra, ulokowanych przy dziobie i 2 działa 77 mili.

### Pierwsza wyprzedaż

Reklama 1933 Roku. Rozpoczęła przez znaną i najtaniej sprzedającą

## Casa do Povo

Morim do Povo, nadzwyczajny szeroki, sztuka 10 yar. 11\$000	Skarpetki dla męż. (gładkie) 1\$000
Morim Oriental, bez przypr. sztuka 10 jardów 12\$000	Takież pasiaste, super. 1\$400
Morim do Povo, bez przypr. sztuka 20 jardów 21\$000	Pończochy, fil de ecosse, sup. 1\$400
Płótno surowe, dobre, 10 m. 10\$500	Takież, ze strzałką, prawdziwe 4\$000
Kapy kolorowe, ząbkowate pojedyncza szerokość, 4\$800	Takież, jedwabne, ze strzałką 3\$000
Kapy kolorowe, ząbkowate (mercerizados) podw. szer. 14\$000	Podwiązki, dla pań 2\$000
Kapy koronkowe (filet) podw. szer. 31\$000	Lutki z Brylantyna 5\$000
Kapy jedwabne (mercerizada) ząbkowate, podw. szer. 42\$000	Puder luksusowy (piękne pud.) 3\$500
Ręczniki do twarzy 1\$200	Lusterka kieszonekowe 5\$000
» » » alagoańskie 5\$000	Bordados, sztuka 8\$000
Towar na przykrycie stołu i naszałarki, szeroki, metr 4\$800	Koronka, imitacja I, sztuka 8\$000
Przykrycie na stół, 140x150 11\$000	Szczoteczki do zębów dla dzieci 1\$000
» » » 140x500 17\$000	Takież, dla dorosłych 1\$200
Koc dla dziecka, z figurkami 6\$500	Pasta do zębów, Colgate duża 3\$000
Koce dla pań, szare 5\$500	Majteczki gumowe, dla dzieci 4\$500
Koszule wódczkowe dla męż. 2\$000	Sliniki gumowe, dla dzieci 2\$500
Koszule typu trykolinowego z kołnierzykiem 8\$500	Parasoleczki dla dzieci, z frendz. 7\$800
Koszule trykolinowe jasne, pas. 11\$000	Takież, czarne, dla pań 10\$000
Koszule trykolinowe, białe 11\$000	Drelich arranca-toco, metr 1\$000
Koszule z trykoliny Syoure, z kołnierzykiem przyszyt. 16\$000	Kratka Paulista, szeroka i gruba 1\$300
Piżamy z zefiru 10\$000	Zeir, pasiasty, metr 1\$000
Piżamy z zefiru oxford 14\$000	Etamina kwiecista, od 1\$300
Kołnierzyki (typu marvelo) 2\$000	Barchan biały, niebieski różowy. 1\$800
Spodnie drelichowe, mocne 6\$000	Takiz z fustonu, różowy i nieb. 2\$800
Chusteczki kieszonekowe 5\$000	Fuston biały i w kolorach 2\$500
Krawatki pasiaste, modne 2\$500	Filó biały 2\$200
	Filó mosquiteiro 8\$500
	Merinó preto, gruby 3\$000
	Zefir, podw. szer. kolory stałe 2\$000
	Trykolina lavrado, nadz. gat. 2\$800
	Setim Lamé jedw., podw. szer. 6\$500
	Krepa marroquin jedw. ładna 10\$000
	Sultana Boston, czarna na pł. 18\$000
	Alpaka jedw., gładka, 3\$800
	Filó jedw. na welony, szer. 2m. 11\$000
	Welony dla pań młodych 15\$000
	Wianek, ost. moda, 14\$000

I wiele innych artykułów, które nie podaliśmy, z braku miejsca

## Wszyscy do Casa do Povo

Dom najtańszy w mieście.  
Praca Coronel Eneas, 38 (dawniej da Ordem) Tel. 321  
Dla pp. kupców rabat.

W Kur Po  
Kilku urzęd  
legrafu w Ku  
nimi również  
Moreira de So  
mało od mini  
pismo z uzna  
zewo kablup  
cego wyspę d  
w Paranaugu

### Morderstwo

W tamtym dzialek wydar scena zardro Inspekcji G gdzie jeden z no Quirino, strzałami z kolegę Manoel Santos. Obaj przez dłuższy obaj byli lubi a szanowani dla gorliwego obowiązków, tylko że zabił me dos Santo rozłączył się powodów z s bioną małżonką z pewną kobi no żył bardz a z kolegą u nie stosunki. miał słabość piękna żona swemu mężow ku Inspekcji, gdy wracała jąc zawiązać w sobotę pos nieść mężowi wielbiciele to do domu, a w zapukał do je rem, że szuka wej pewnego ogniwowej. Na z nią w roz pewną propoz z oburzeniem jej powrócił, takie imię nos czyni nieszczy mu co zasł zapowiedział, zmyje plamę Dodać należy był w niedz swych przeło mu co zasł postępować o się unieść na częśćcie chciał się w sali stu lek 16 go, w Quirino, nie wać, przystają się dledczego w sobotę do Guilherme, odpowiedzial, dom publicz najwyższego myślą o ppo z torebki bro położył trupe fortunnego za popadł w zu i rozpacz, gd wem gniewu, utratą zmysł w czasie proc siegli, wez rozdrażnienia się i przyczy wały, dzięki w

### Konkurs na Poczt

Tutejszy U grafów, odp miejscowych nych, wysłał ządanie by te został przes Manoel Rib de Janeiro, z dziewać prze minu,

# Wieści z Parany

## Kurytyba.

### Pochwała

Kilku urzędników poczty i telegrafu w Kurytybie, a między nimi również inżynier Antonio Moreira de Sousa Filho, otrzymało od ministra Komunikacji pismo z uznaniem, za założenie znów kablu podmorskiego, łączącego wyspę de Mel, z telegrafem w Paranaguá.

### Morderstwo na Inspekcji Gwardji Cywilnej

W tamtym tygodniu w poniedziałek wydarzyła się krwawa scena zazdrości, w budynku Inspekcji Gwardji Cywilnej; gdzie jeden z gwardzistów Mariano Quirino, zastrzelił trzema strzałami z rewolweru, swego kolegę Manoela Guilherme dos Santos. Obaj gwardziści służyli przez dłuższy czas przy policji, obaj byli lubiani przez kolegów, a szanowani przez przełożonych, dla gorliwego spełniania swych obowiązków, obaj byli żonaci, tylko że zabity, Manoel Guilherme dos Santos, liczący lat 26, rozłączył się dla niewiadomych powodów z swą prawnie poślubioną małżonką i żył na wiarę, z pewną kobietą, Mariano Quirino żył bardzo dobrze z swą żoną, a z kolegą utrzymywał poprawne stosunki. Manoel Guilherme miał słabość do kobiet, więc gdy piękna żona kolegi przynosiła swemu mężowi obiad do budynku Inspekcji, kręcił się koło niej, gdy wracała szedł za nią usiłując zawiązać z nią rozmowę. Gdy w sobotę poszła w południe zanieść mężowi obiad, jej natrętny wielbiciel towarzyszył jej znów do domu, a wieczorem tego dnia zapukał do jej drzwi po pozorem, że szuka w sprawie służbowej pewnego sierżanta straży ogniowej. Następnie wdawszy się z nią w rozmowę uczynił jej pewną propozycję, która została z oburzeniem odrzucona. Gdy mąż jej powrócił, Katarzyna, gdyż tak imię nosi mimo wolna sprawczyni nieszczęścia, opowiedziała mu co zaszło, a ów oburzony zapowiedział, że krwią zalotnika zmyje plamę na swym honorze. Dodać należy że zazdrosny mąż był w niedzielę u jednego ze swych przełożonych, opowiadając mu co zaszło. Ten rozkazał mu postępować ostrożnie i nie dać się unieść namiętnościom. Nieszczęście chciało że obaj spotkali się w salisłużbowej, w poniedziałek 16 go, wieczorem a Mariano Quirino, nie mogąc się pohamować, przystąpił do kolegi, pytając się dlaczego usiłował dostać się w sobotę do jego domu, Manoel Guilherme, bez zastanowienia, odpowiedział, że myślał że to jest dom publiczny. Obrażony, do najwyższego stopnia tą lekko-myślną odpowiedzią mąż, wyrwał z torebki broń i jak mówiliśmy położył trupem na miejscu, niefortunnego zalotnika. Uwieszony, popadł w zupełny upadek ducha i rozpacz, gdyż działał pod wpływem gniewu, który graniczył z utratą zmysłów. Prawdopodobnie, w czasie procesu, sędziowie przysięgli, wezrzą pod uwagę stan rozdrażnienia w jakim znajdował się i przyczynę którą spowodowały, dzięki wybuch zazdrości.

### Konkurs na budowę gmachu Poczty i Telegrafu

Tutejszy Urząd Poczty i Telegrafów, odpowiadając żądaniem miejscowych sfer zainteresowanych, wysłał do Rio de Janeiro żądanie by termin składania ofert został przesunięty o 20 dni. Pan Manoel Ribas telegrafował z Rio de Janeiro, że należy się spodziewać przedłużenia tegoż terminu.

### Parana nie miałaby żadnych widoków na pożyczkę?

Dzienniki riockie komentują szeroko sprawę pożyczki, o którą miał się starać interwentor federalny naszego Stanc, dla poratowania naszych zachwianych finansów. Bank Brazylijski miał zażądać aktywnego budżetu, w wysokości 5-ju tysięcy kontów, na szereg lat. Pomimo wszelkich okrojów i starań, nawet tak dzielny finansista, jakim jest pan Manoel Ribas nie zdołał zastawić innego budżetu aktywnego, jak na tysiąc kontów. Według wieści rozsiewanych przez dzienniki riockie, miał się pan Manoel Ribas wyrazić, będąc w Jockey Klubie, do grupy swych przyjaciół i znajomych że pomimo jego wysiłków, mimo starań Rządu Federalnego, Parana wskutek swego obdłużenia, znajduje się w takim stanie obdłużenia, że nie można marzyć o jakiegokolwiek pożyczce, przed 20 u latami.

### Powrót pana Konsula Generalnego

Pan Konsul Generalny R. P. Dr. Roman Stawieicz powrócił w piątek wieczorem dnia 20 go z Rio de Janeiro. Redakcja nasza a wita jak najserdeczniej naszego przedstawiciela.

### Podróż Pana Vice Konsula R. P.

Pan Vice Konsul R. P. Teodor Cybulski wyjechał dn. 21-go, b. m. w sobotę rannym pociągami, o 7-iej godzinie do Marechal Letu, by wziąć udział w Sejmiku Junackim. Powrót Pana Vice Konsula jest spodziewany w wtorek albo środę. Życzymy Panu Vice Konsulowi szczęśliwej podróży i szybkiego powrotu. Red.

### Omów że blacha przyczyną nie była powodem zbrodni

Dwadzieścia jeden lat życia woźnica Francisco Prord. strzelił do swego kolegi po fachu Benjamin Cruzara, na ulicy Monsenhore Celso, z przyczyny, że ów zajął swym wózkiem, jego stanowisko, Cruzara został lekko rany w głowę.

### Wypadek samochodowy

Dwa samochody jechały ulicą a Iguassú jeden za drugim, w początku przeszłego tygodnia. Raptem kierownik jednego samochodu ujrzał przed sobą dziecko, o które wybiegło na środek gościńca. Chcąc uniknąć nieszczęścia ia zahamował raptownie wóz. Drugi jadący z tyłu automobil nie mógł gi skutecznie tego tak szybko, o więc wjechał na poprzekający go wóz, przyczem oba zostały silnie uszkodzone. Z tego powodu sześciolatnia dziewczynka, a z S. José dos Pinhas siedząca w samochodzie została lekko pokaleczona ułamkami szkła, roz z bitej szyby.

### Ułaskawieni

Skazany przez sąd przysięgłym w Guarapuawie Antonio Martins dos Santos, który zachorował w ostatnich czasach, a zawsze odznaczał się dobrym zachowaniem, został ulaskawiony. Skazaniec odbył połowę kary.

### Przerwanie komunikacji kolejowej z S. Paulo

Zarząd Kolei Żelaznej S. Paulo Rio Grande donosi, że z powodu deszczów i niepogody, ruch kolejowy między kilometrem 1-ym i 61-ym, linii północnej został przerwany. Ciągłe ulewę i burzę spowodowały usunięcie się ziemi, tak że linia jest w wielu miejscach zasypana ziemią, a mosty uszkodzone lub zerwane. Ponieważ przesiadanie jest niemożliwe, przeto ruch kolejowy, pasażerski i pocztowy i frachtowy jest przerwany aż do możliwości i uruchomienia linii, na przestrzeni, między Jaguarihywą i Sorocabą. WY

Jaquariahywa utknął pociąg pasażerski z S. Paulo, pasażerowie są żywieni kosztem zarządu drogi żelaznej. Pociągi które w poniedziałek wyruszyły z Kurytyby na Północ, powróciły z powrotem do naszego miasta.

Uszkodzenie toru przedstawiają się w następujący sposób.

Przy 4-ym kilometrze tor kolejowy jest zasypany ziemią na przestrzeni 80-ju metrów. Przesiadanie jest niemożliwe, ponieważ most na rzece Jaguarihywa został zniszczony.

Przy kilometrze 67-ym tor jest, przez usunięcie się góry zasypany na przestrzeni 10-ju metrów. Wezbrane wody mogą spowodować dalsze usunięcie się ziemi. Także przy kilometrze 134-ym i 135-ym grozi zasypanie toru kolejowego przez usunięcie się ziemi. Jaguarihywa stoi częściowo zalana wodą, przedewszystkiem domy robotników kolejowych musiały być opróżnione.

Także na linii południowej zdarzyły się wypadki zasypania toru. Przy Lagoa Bonita, gwałtowna burza spowodowała różne szkody. Przy kilometrze 29-ym usunęło się na tor 200 metrów kubicznych ziemi. W innych miejscowościach zdarzyły się usunięcia ziemi. Położenie przy kilometrach 5-ym 6-ym, 178-ym zagrożą zasypaniem toru. Zdaje się że oczyszczenie toru zajmie dłuższą przestrzeń czasu, możliwie, że ten nasz ostatni numer wskutek tego nie dojdzie na czas, do wielu miejscowości.

### Konfiskata broni

Dn. 3-go b. m. przybył koleja do Jacaresinho, oddział kawalerji z Castro dowodzony przez porucznika Arolda Ramos de Castro, do którego przyłączył się oddział policji, stacjonowany w tem miasteczku, pod dowództwem porucznika Francisca Perini i oba oddziały natychmiastowo wymaszerowały do fazendy Santo Antonio, posiadłości pułkownika Moreira Lima, w municypjum Ribeirão Claro. Na drugi dzień rano powróciła siła zbrojna, wioząc na trzech samochodach ciężarowych, ku ogólnemu zdumieniu ogromny zapas broni, która została skonfiskowana na wspomnianej fazendzie. Broń była zakonpana pod podłogą domu mieszkalnego i w piwnicach i stanowiąła wprost cały arsenał wojenny, złożony z karabinów, karabinów maszynowych ciężkich i lekkich, amunicji, ręcznych granatów i innych sprzętów wojennych. Wartość skonfiskowanej broni ma dochodzić do wysokości 200-kontów. Pułkownik Moreira Lima, zakupił, według wiadomości krążących w tamtych okolicach, znaczną część tej broni w roku 1927-ym, w Paragwaju. Reszta miał otrzymać od João Alberta, w czasie rewolucji październikowej w 1930-ym. Wziął on wybitny udział w rewolucji, która wybuchła w wspomnianym roku. W czasie rokoszki Stanu S. Paulo, stał po stronie rządowej i należał do sztabu, generała João Francisco, który operował w tej okolicy. Miał on wyraźne pozwolenie od generała Góes de Monteiro, trzymania tej broni w swem posiadaniu, a z tego powodu były interwentor federalny, generał Mario Tourinho, cofnął rozkaz skonfiskowania ukrytej na fazendzie broni. Prawdopodobnie w różnych punktach majątku, ma zakonpane, znacznie większe ilości broni, niż ta która została skonfiskowana. Gdy się dowiedział o tem co zaszło pułkownik Moreira Lima, udał się do atychmiastowo do Rio de Janeiro żądając natychmiastowego zwrotu, zabranej broni a ponadto, dymisję interwentora Parany, pana Manoela Ribasa, grożąc że w razie, gdyby jego żądaniem nie zadośćuczyniono, byłby zmuszony przejść natychmiastowo do opozycji! Tymczasem Rząd rozkazał przeszkukać inne posiadłości pułkow-

nika, jak Cambará, Bandeirante, Jaborandi i Ribeirão Claro. Poszukiwania te dały jednak w rezultacie, niezbyt wielką ilość, znalezionej broni. Według nadeszłych wiadomości, Rząd Federalny ma procesować pułkownika Moreira Lima, o zagrożenie porządku publicznego i działanie na szkodę państwa. Wartość skonfiskowanej broni dochodzi już dzisiaj, do wysokości 500 kontów, a jest podejrzenie, że p. Moreira ma jeszcze ukryte znaczniejsze z pasy broni.

### Zgromadzenie w Lenflora

W Lenflora odbyło się zgromadzenie 300-u kupców rolników i przemysłowców. Postanowiono założyć «Liga Agricola Commercial do Norte do Paraná». Na tem zgromadzeniu znajdowali się właściciele plantacji, posiadający razem 12 milionów drzewek kawowych.

### Mord i Samobójstwo

W Antoninie dwóch przyjaciół Verissimo Velloso i José Oliveira Costa, w poniedziałek, dzień poświęcony zawodowym «pijawkom» zabawiali się zrazu niezgorzej, pijąc potężnie płyn wydobyt z cukrowej trzciny. Jak to zwykle w takich okazjach bywa podchmielili sobie niezgorzej poczęli kłócić się i wymyślać sobie. Verissimo, człowiek krewki, raptem porwał za broń i zastrzelił przyjaciela. Następnie poszedł do domu swej ciotki, stojącej przy drodze zwanej Estrada de Saiva, i zbudziwszy ciotkę, celnym wystrzałem w głowę, pozbawił się nędznego życia.

### Ujęty więzieniem życiem przepłacił porwanie się na strażników.

W Morros koło Castro dwóch żołnierzy policyjnych miało sprwadzić zbiega z więzienia Leandra Corrêa. Ten nie chciał się poddać, nawet broniąc swęj wolności rzucił się na swych przesładowców. Jeden z żołnierzy, celnym strzałem, powalił go trupem na miejscu.

### Krwawy Bal

W Chapadzie, na kolonji Ivyhy odbywała się zabawa taneczna. Dwóch braci, zapewne zazdrosnych o wdzięki jakiejś śniadej damy. Najpierw, wzorem bohaterów Honera lżyli się mocno, a gdy boski gniew wzbudził się im dostatecznie w kosmatych piersiach, poczęli zgnać się nożami. Gdy jeden z nich począł broczyć waleczną krwią wydawaną ranami w głowie, uchwycił wprawna ręką straszliwy rewolwer i sześciu strzałami usiłował, swego brata miłego życia pozbawić. On schylił się i tak unikł śmierci, lecz pewna kobieta, patrząc z lubością na zapasy witezi, ugodzona szybką kraglą kulą runęła nieżywa, na gładką podłogę. Znane to przysłowie: «Gdzie się dwóch kłóci tam trzeci korzysta!» Swoją drogą powinno się raz wreszcie rozbroić naszych mieszkańców lasu.

### Niecierpliwý starzec

W Agudos, dystrykcie Palmas, 70-letni Nicolao Florentino, zbrzydźszy sobie życie, obwiesił się na silnym postronku. I tak nie wiele mu się już należało!

### Wielki spadek

Robotnik Teodor Harger, blacharz z zawodu, zamieszkały w Ponta Grossie, wyjechał do Niemiec, by odebrać spadek, w wysokości dwóch milionów marek, t. j. na nasze milreisy 6 tysięcy kontów. Ma on zamiar, po otrzymaniu grosiwa, powrócić do Brazylii, by w dalszym ciągu pracować, w naszym Stanie, naturalnie obecnie jako wielki kupiec i przemysłowiec. Życzymy naszym Czytelnikom, również miłej niespodzianki, w tym Nowym Roku.

### Jeszcze jeden krwawy bal

W dzielnicy Lageado dos Cordeiros w dystrykcie Rio Negro, w czasie imienin, powstał spór między Maximianem Alves a braciemi Antoniem i Emilem Fialis. Maximiano chciał butelką, rozbić głowę Emiliowi, co widząc Antonio, dobił rewolw ru z zapasa i oddał do napastnika kilka strzałów, które jednak minęły się z celem, natomiast uśmierdziły brata niezręcznego strzelca.

### Conselho Consultativo

Dekretem pana Prezydenta Tymczasowego Rządu, zostali mianowani członkami Rady Doradczej p. Interwentora Parany; p. p. generał Raul Munhoz, dr. Euripidez Garcez de Nascimento, dr. Antonio Jorge Machado Lima i dr. Benjamin Lins.

### S. P. D. Clotilda de Azevedo Macedo

Da. 19-go b. m. zmarła pani Clotilda de Azevedo Macedo, małżonka znanego prawnika i profesora Uniwersytetu Dra. Francisca Ribeiro de Azevedo Macedo, zamieszkała przy ul. 24 de Maio. Redakcja wyraża kłębtemu wielką stratą małżonkowi słowa szczerzego współczucia.

### Samobójstwo

W Villa Paralam, koło miejskiej rzeźni, 48 letnia Marta Matuschuk, popelniła samobójstwo. Gdy mąż jej wyszedł do roboty, było jeszcze wszystko porządku, a nawet podała mu kawy, nie objawiając żadnego przygnębienia. Gdy około 10 ej rano sąsiedka przyszła jak zwykle, by «zasięgnąć języka» znalazła Martę nieżywą, leżącą z rewolwerem w ręku, w purpurowej kałuży krwi. Powodem tego rozpaczliwego czynu, miała być nieuleczalna choroba.

### Nie samobójstwo --- lecz nagła śmierć

W kolonji Abranches, przybrana córka p. Francisca Franco, wyszedszy rano 20-go b. m. zainknela raptem jak kamień w wodę. Zrozpaczony Franco po długich poszukiwaniach, znalazł ją pływającą w jeziorku, lecz już nieżywą. Ponieważ między przybraną matką, a 15-letnią Dolores Pinto, tak bowiem nazywała się zmarła, przyszło do zwykłej sceny domowej, rozeszła się pogłoska, że popelniła ona samobójstwo. Autopsja lekarska wykazała jednak, że dziewczyna przechodząc przez otwór w płocie, który rozgraniczał stawek, została naraz tknięta paralizem płuc, więc nie jest to samobójstwo, lecz naturalny wypadek śmierci.

### Towarzystwo Tadeusz Kosciuszko łączność i Zgoda w Kurytybie.

Zarząd tegoż Towarzystwa podaje do wiadomości swym członkom, ze na walnym rocznym zebraniu dn. 15 stycznia 1933 r. zostali wybrani do zarządu na rok bierzący następujący panowie:

Prezes Jan Plombon, zastępca Bernard Plombon, sekretarz Józef Smoliński, zastępca August Plombon, skarbnik Antoni Amplewski powtórnice, zastępca Aleksander Machnio, chorąży Jan Wilczyński, 2 gi chorąży Franciszek Komorowski, bibliotekarz Józef Kopciuszynski powtórnice, zastępca Piotr Milek powtórnice, komisja rewizyjna: Ks. Jan Patka, Franciszek Barczyk, Władysław Sobolewski, Edward Skarbak, Bernard Marciniak.

ZARZĄD.

### Butelki.

Kupuje i sprzedaje się jakokolwiek ilość wypróżnionych butelek. Udziela się bliższych informacji przy ulicy Marechal Floriano Peixoto 654 — Telefon 59.

# Więści z Argentyny

Donoszą z Buenos Aires pod datą 11 b. m. że specjalna misja argentyńska, która udaje się do Anglii, której przewodniczy Wice Prezydent Republiki Argentyńskiej, odpłynęła z tego miasta na pokładzie statku «Arianza». Członkowie misji przy odjeździe byli żegnani przez ministra Spraw Zagranicznych, p. Saavedra Lamas, przez ambasadora Anglii i różne delegacje angielskie i argentyńskie. Obrzymie tłumy zebrane na wybrzeżu wiatowały entuzjastycznie na cześć odjeżdżających. W Anglii wizyta ta wzbudziła wielkie zainteresowanie, a prasa tamtejsza komentuje żywo przybycie specjalnej ambasady argentyńskiej, która pomimo iż jest aktem grzeszności, gdyż ma być odpowiedzią na ostatnią wizytę, którą w przeszłym roku następcą tronu angielskiego ks. Walji złożył Rządowi i narodowi argentyńskiemu, w samej rzeczy ma znaczenie jako punkt wyjścia nawiązania bardzo pożądanego i korzystnych stosunków handlowych między obydwojoma państwami.

## Były prezydent Irigoyen nie umarł

Rozeszła się w tych dniach pogłoska, że były prezydent Argentyny p. Irigoyen, znajdujący się na wyspie Martin Garcia, gdzie został internowany z powodu podejrzenia, że on był jedną z głównych sprężyn niedawno spisku przeciw Rządowi i powstałych stąd zamieszek, miał niespodziewanie umrzeć. Tymczasem agencja Havas, dostatecznie poinformowana i autoryzowana przez sfery miarodajne, zaprzecza kategorycznie tej wiadomości, puszczoną w obieg, zapewne przez nieprzyjaciół Rządu. Minister Spraw Wewnętrznych informuje, że rzeczywiste zdrowie nie tęgie byłego prezydenta, wymagające ustawicznej opieki lekarskiej, spowodowało Rząd do przewiezienia wygnanca z powrotem do stolicy, gdzie ma zapewnić pomoc lekarzy, znajdując się jednocześnie pod ścisłym dozorem policyjnym.

## Wypadek samolotowy.

Gdy pilot Gonzalez Moreno wykonywał różne ewolucje nad lotniskiem Palomar, samolot spadł nagle na ziemię, przyczem pilot odniósł poważne rany.

## Zapłata grzywny.

W swoim czasie donosiliśmy, że zakłady zamrażające mięsna eksport Swill, Armour, Wilson, Anglo The Smithfield i Sausinena, zostały skazane każdy na grzywnę 5 tysięcy pezów, z powodu, że wzbraniały się pokazać swej księgowości szefowi Urzędu Kontrolującego handel mięsem, przy ministerjum Rolnictwa. Obecnie wspomniane zakłady frigoryferyczne zapłaciły nałożoną grzywnę, lecz wzniosły protest do wyższej instancji, podając, że uważają karę jak i zdanie za przeciwnie konstytucyjne.

## Wynajazek dla niemiejących pływać.

Niejaki Alejandro Alessandri wynalazł bardzo pożyteczną odzież dla niemiejących pływać. Jest to zwykłe ubranie z takiego samego materiału, jakiego zwykle używany codziennie, lecz ma podszewkę z cienkich listw korkowych, oprócz tego nasiąknięte jakąś substancją, która przeszkadza, by człowiek ubrany w podobną odzież utonął. By wykazać doskonałość swego wynalazku Alessandri skoczył, ubrany w obmyślony przez się odzież do rzeki La Plata, gdzie przez godzinę utrzymywał się w wodzie, bez dokonywania żadnych ruchów pływackich, a czuł się tam tak doskonale, że palił pa-

pierosy, jadł i czytał najnowsze wiadomości z dzienników.

## Pieniądże są, ale na zbytki.

Gdy w Argentynie potrzebne są pieniądze na jakakolwiek rzecz pożyteczną zaczyna się zaraz narzekanie na ciężkie czasy. Nie brak ich tylko na piękne ubrania i toalety, kąpiele morskie i grę. W przeciągu ubiegłego roku przegrano w totalizatora 47 milionów pezów, to jest prawie po cztery miliony w miesiącu.

## Zniżka dla podróżujących do miejsca odpustowego Lujan.

Dyrekcja Kolei Zachodniej pomnożyła liczbę pociągów udających się do miejsca odpustowego Lujan w niedzielę, udzielając również znacznej niżki w tym dniu na biletach jazdy.

## Dar dla Muzeum Narodowego.

Narodowe Historyczne Muzeum otrzymało cenną pamiątkę. Jest nim kalamarz z całym przyrządkiem do pisania, używany przy sporządzeniu i podpisaniu aktu niezawisłości Argentyny w roku 1816. Pamiątkowe te przedmioty były własnością p. J. Sanchez de Bustamante, który był często wybierany na prezesa i sekretarza Kongresu. Droga spadku przeszły one na jego syna, a następnie na wnuków. Ostatnio znajdowały się w posiadaniu pani Eleny S. B. Sanchez de Bustamante, która złożyła je w darze Muzeum Historycznemu.

## Upiększenie „La Plata“

Mimo złych i ciężkich czasów, coraz większe tłumy kąpielowców, udają się do miasta «La Plata». Celem upiększenia rozpoczęto burzyć budynki koncesyjne na wybrzeżu dos. Pescadores na południu od Rambla Bristol. Gdy rząd wydal jeszcze w listopadzie dekret, że koncesjonariusze mają zapłacić należny czynsz dzierżawny, który zalegał od wielu lat, gdyż w przeciwnym razie władze miejskie zabiorą się natychmiastowo do burzenia domów koncesyjnych, nikt nie zważał na to rozporządzenie, a ledwie kilku zapłaciło zaległy czynsz dzierżawny. Obecnie przystąpiono do burzenia bud. o nieestetycznym wyglądzie, które tamowały publiczności przystęp do morza. Po zburzeniu ma powstać piękna nowoczesna plaża. Koncesjonariusze, którzy opłacili czynsz, mogą jednak korzystać z mieszkań do końca miesiąca kwietnia.

## Wypadek utonięcia.

Donoszą z S. Fernando, że 21 letni Iwan Segiff, rosjanin, kelner z zawodu, używając kąpieli w rzece Carapachay, naprzeciw posiadłości Quinta «El Triunpho» zniknął raptem w nurtach wody, w oczach bezradnie przyglądających się tragedji przyjaćci. Władze podprefektury zawiadomione o wypadku, wysłały marynarza, celem wydobycia ciała nieszczęśliwej ofiary, lecz zwłoki pomimo największych z jego strony wysiłków, nie mogły być dotychczas znalezione.

## Zepsute ryby.

W mieście Paraná odbywał się wesele. Po ceremonji urzędowej, by zabić czas, w oczekiwaniu na uroczystość kościelną wszyscy uczestnicy w liczbie 17 zaszli do stołu. W czasie uczy podano potrawy rybne i raki morskie. Były one nieswieże, a jak wiadomo stanowiące straszną truciznę. Działanie nieswieżych ryb, nie dało długo czekać na się, a objawy wprost tak straszne i przykre, że nie można je opisać nie obrażając uczuć estetycznych czytelników. Prerażona widokiem wijących się na ziemi siedemnastu biesiadni-

ków, służba sprowadziła kilku lekarzy, którzy nie leniąc się, zdołali uratować życie oblubieńcom, ich rodzinie i zaproszonym na tę nie miłą ucztę, lecz uroczystość kościelna nie mogła odbyć się z powodu stanu osłabienia, w jakim znajdowali się wszyscy bez wyjątku, jak również z powodu haniebnego wyglądu ubrań, a w pierwszym miejscu szat panny młodej, która na pół żywa musiała sięgnąć pokalaną materjalnie szatę niewinności, a sama położyła się do łóżka na kilka dni, by nabrać siły na ciężkie przejścia małżeńskiego pożycia, tak niefortunnie zakończonego.

## Protekcja dla Indian.

Pułkownik Toledo, gubernator

# Rio Grande do Sul.

## Niektóre cyfry z budżetu Stanu na rok 1933

W wydatkach Sekretarjatu Spraw Wewnętrznych, znajduje się pozycja 16.567:969\$ na utrzymanie brygady wojennej. 10:836:957\$ na szkolnictwo. 3.510:662\$ na wymiar sprawiedliwości, 2.357:820\$ gwardja cywilna, 2.860.000\$ subwencje i zapomogi, 2.057:770\$ na zakład dla obłąkanych S. Pedro, na wydatki Departamentu Zdrowia Publicznego 1.928:475\$, na więzie nie 1.516:240\$ na policję 1.465:475\$. W sekretarjacie Skarbu, najwyższą pozycję zajmuje amortyzacja długów stanowych, w wysokości 29.205:806\$, o wysokości tych długów i zobowiązań nie ma podanych oficjalnie żadnych danych. Przewzięcie Banku w Pelotas przez Stan przyniosł wydatki w wysokości 27.050:800\$. Pensje wynoszą 4.066:586\$.

## Noworoczna zabawa i porucznik policji

Niejaki Antonio Paz Oliveira, długoletni robotnik fabryki Renner w Montenegro, obchodził wraz z swą rodziną Wieczór Sylwestrowy w tamtejszem Towarzystwie Robotniczym. Gdy nad ranem, chciał wracać do domu przyszło między nim a porucznikiem policji, komendantem tamtejszego posterunku, do gwałtownej zamiany słów, która skończyła się, że biący w używaniu broni oficer, dobył rewolwer, który przeczornie wzięł na bal z sobą celnym strzałem pozbawił robotnika życia, na miejscu. Pogrzeb ofiary, krewkości stróża i obrońcy bezpieczeństwa, odbył się dn. 2 go stycznia przy ogromnym współudziale publiczności.

## Samobójstwo

Donoszą z Taquary, Santa Manoela, że niejaki Karol Baumgart, cierpiący na raka w ustach, który robił gwałtowne postępy, przyprawiony przez swój stan zdrowia do rozpacz, graniczącej z obłąkaniem zmysłów, popełnił samobójstwo przez powieszenie się.

## Niebezpieczny płaszek

Policji udało się złowić w Sapiranga, municypjum S. Leopolda, znanego i niebezpiecznego złoczyńcę Justina Nunes. Przy badaniu zeznał, że jest autorem włamania się u Bertolina Bechera, w T-wie Leopoldense de Botão, Pedra Edmunda Bauna, i u Bertolina Collet. Sądził się, że obiecując młodzieńca z wrodzoną skromnością, zamilił o wielu innych sławnych czynach. Obecnie siedzi pod kluczem oczekując na proces.

## Samobójstwo

W tej samej miejscowości Sapiranga, w stodołę niemieckiego kolonisty Jakóba Gerhartha, znaleziono wiszącego na belce, zięcia właściciela nazw. Carlos Kiehl.

terytorjum Formozy, zaraz po swem mianowaniu udał się w podróż, by zbadać w jakich warunkach żyją Indianie w osiedlach, wyznaczonych im przez Rząd. Nie został on zanadto budowany tem co tam widział, gdyż jak utrzymuje dawniejsi władcy kraju, żyją w przyznanym posiadłościach znacznie gorzej, niż w czasach, gdy zdobywcy, nie troszcząc się o nich, pozostawiali ich na Bożej Łasce. Zaraz po powrocie, gubernator polecił udzielić tubylcom pomocy materjalnej i również postanowił obdarować ich szkolnictwem, chcąc w ten sposób podnieść stan cywilizacji między dzikimi mieszkańcami Argentyny.

której ofiarą padło czterysta sztuk bydła w jednym tylko tygodniu.

## Burze i Huragany

W przeszłym tygodniu z powodu straszliwych upałów zdarzyły się w różnych punktach Stanu Rio Grande do Sul liczne burze huragany i trąby powietrzne. W miejscowości Cambarahym, w czasie gradu, spadły od czasu ogromne bryły lodu. Jedną z nich zabiła na miejscu, cięłą które w czasie burzy, zabiła się i szukając matki wybiegła na odkryte miejsce. Szkody w winnicach są ogromne.

## Zawiadomienie

### Towarzystwo Króla Kazimierza Wielkiego w Lamenji Dużej

Zawiadamia się rodaków iż w dn. 29 ym stycznia b. r. odbędzie się poświęcenie Domu Towarzystwa na tej kolonii.

Uroczystość rozpocznie się Mszą Św. w kaplicy Św. Michała. Kazanie okolicznościowe wygłosi kapłan z Zgromadzenia O. O. Misjonarzy. Następnie wyruszy procesja do Domu T-wa, gdzie odbędą różne zabawy i licytacja (leilão) a w końcu bal, przy dźwiękach wspaniałej muzyki. Bufet dobrze zaopatrzony «Churrasco» i t. p.

Zarząd T-wa prosi o poparcie, ze strony rodaków, przez liczne odwiedziny.

Prezes: Michał Krzyżanowski  
Wice Prezes: Piotr Kubis  
Skarbnik: Szymon Brauta  
Sekretarz: Szczepan Popija

## Walne Zebranie Junaka, 1

i wybór ZARZĄDU na rok 1933, odbędzie się dnia 29 b. m. w lokalu Towarzystwa, przy ul. Saldanha Maranhão, 964. o godzinie 8,30 wieczorem. Drugi termin w godzinie później. ZARZĄD.

## Wyższa Szkoła Handlowa.

Prof. Elias Metynowski, dyrektor Wyższej Szkoły Handlowej, podaje do wiadomości Sz. Rodaków, że przyjmie zapisy do 1-szej klasy Gimnazjum Handlowego, aż do 6 Lutego. Wiek ucznia wymagany jest od 12 lat. Opłata miesięczna 20\$000.

Wszelkich informacji udziela się w zakładzie:

Academia Superior de Comercio do Paraná.  
Rua Comendador Araujo Nr. 276.

## NAUCZYCIELKA MUZYKI NA FORTEPIANIE.

Uczy w mieszkaniach prywatnych najnowszą metodą. Ceny przystępne. Wyjaśnienie udziela się w domu przy ulicy Angelo Sampaio, 1708. T-N

## „ERIC“

### Empreza Reunida Immobiliaria Constructora Ltda.

Centrala: Rua Boa Vista, 2 São Paulo.

Autoryzowana i fiskalizowana przez Rząd Federalny.

Szanowny Pan może prosić o bliźsze szczegóły, w jaki najłatwiejszy sposób może posiadać swój WŁASNY DOM.

Oddział LOSOWANIA ułatwia to, czego wszyscy sobie życzą, t. j. mieszkać we własnym mieszkaniu. Losowania odbywają się 25-go każdego miesiąca, przez Loterję Federalną.

Wkładki miesięczne są tylko po 10\$, 15\$, 20\$ i 25\$000.

Agentem upoważnionym Imprezy „Eric“ w Araucarij jest p. Franciszek Kusdra.

## Zarząd Towarzystwa Szkoły Ludowej im. J. Piłsudskiego w Kurytybie.

Niniejszem ogłasza, że dnia 29-go Stycznia b. r. w niedzielę, o godz. 1-iej po południu, w lokalu własnym przy ul. Colombo 68, odbędzie się walne roczne zebranie, na które zaprasza wszystkich członków T-wa o jaknajliczniejsze przybycie.

Porządek dzienny: a) sprawozdanie z czynności za rok ubiegły, b) wybór nowego zarządu na rok bieżący, c) wolne wnioski. 3-5-Zp-10  
Prezes Zarządu — August Kulik.

# Kupcy Polscy pod Flagą Polską W Belgji i Holandji.

CZEŚĆ I.

Narodziny pierwszej wycieczki kupieckiej do Belgji i Holandji miały miejsce na tegorocznych Targach Poznańskich.

Inicjatywę rzucił zasłużony dyrektor P. P. «Żegluga Polska», p. inż. Julian Rummel. Było to w dniach, gdy poraz trzeci statek «Żegluga Polska» podnosił w Gdyni kotwicę do regularnego rejsu Gdynia — Rotterdam — Antwerpja. Ponieważ zarówno S.S. «Cieszyn», jak S.S. «Śląsk», kursujący na tej linii, posiadają sześć kabin dwuosobowych pierwszej klasy, trzeba było listę uczestników do tej liczby ograniczyć. Zgłoszeń wpłynęło dwukrotnie więcej, organizator wycieczki, p. redaktor Leszek Gustowski, przyjął zasadę kolejności zgłoszeń.

## Z Gdańska do Antwerpji

Piątek dnia 1-go lipca 1932

«Cieszyn» wypływa na wody zatoki gdańskiej. Na południowych wodach zatoki pojawiają się kolejno kontury kapełisk Wolnego Miasta jak Brzeźno, Glet tgan, Sopoty. Zanim «Cieszyn» minął boję «Neufahrwasser», podpływa holownik portowy, zabierający pilota. «Cieszyn» płynie już z normalną swą szybkością t. j. 12 węzłów na godzinę.

Zwolna i stopniowo zapada mrok. Poprzez mgłę wieczorną dostrzegamy z kapitańskiego pomostu lornetkami malowniczo położone Orłowo, potem nieco dalsze kontury miasta Gdyni i urządzeń portowych z potężnymi dźwigami węglowymi i wywrotnicą wagonową «Polskarobu» na Molo Węglowym, które rzucają się na plan pierwszy.

Mimowoli skupienie coraz znamiennejsze ogarnia uczestników. Widzisz i czujesz, jak każdy myśli o przyszłości tego najmłodszego, a zarazem najnowocześniejszego portu na Bałtyku. Z nastroju tego i skupienia znać, że Gdynia spręgnęła się już z każdym uświadomionym sercem Polaka — obywatela jakąś niewidzialną, nieokreśloną, niemiej przeto realną nicią myśli, ambicji i uczuć. Coraz gęstsza mgła zakrywała widok wybrzeża i lądu, lecz ciekawy wzrok i szkła lornetek nie odrywały się od nikiących konturów portu gdańskiego.

Stewart zaprasza na wieczerę, która była wikwintna i smaczna. «Dobry to omen» — odzywa się ktoś. Dalszy przebieg podróży dowiódł, że «dobry omen»

się sprawdził.

Tymczasem «Cieszyn» prul z niezmienioną szybkością moodre i sinawe zachodnio północne wody zatoki. Tylko szkło lornetki rozróżniło zarysy Pucka. Wkrótce z pokładu «Cieszyna» można było dokładnie widzieć poszczególne zabudowania Helu.

Uczestnicy wycieczki werandują. Tworzą się grupki ściślej się. Towarzystwo zaznajamia się bliżej. Wkrótce wre ożywiona rozmowa i gawęda. Od czasu do czasu zrywa się kaskada szczerego śmiechu. Uczestnicy popisują się wyborem dowcipów. Nawet kapitanowi «Cieszyna» uddziła się ogólna wesołość.

«Cieszyn» mija statek «Plaus», zdążający z Hamburga do Gdańska. Radjostacje obu statków wymieniają telegramy.

Sobota, dnia 2-go lipca 1932.

Kilku uczestników wypytuje szczegółowo radjotelegrafistę, p. Jerzego Koplina. Inni napierają i oficera na «Cieszynie», kapitana Rutkowskiego, w sprawie położenia «Cieszyna» na morzu. Jest godz. 10 «Cieszyn» płynie na a kursie 274 z zamiarem spotkania o godz. 11-ej pierwszej latarni pływającej. O godz. 10/30 zmienia kurs na 252 SW i mija punkt 11-ta zakotwiczony statek — latarnia «Adlersgrund».

Werandowanie przerywa gong stewarta, wzywający pasażerów z wybięciem godziny 13-ej na obiad. Menu jest niezwykle smacznie dobrane i przygotowane. Ponieważ na «Cieszynie» srogie ceny ani Monopoli Spirytusowego, ani Tytoniowego nie rozciągają swej władzy, przeto uczestnicy kupieccy obficie winem i wszelką wodolecznością zapiją do zakąsków, a po ostatnich kęsach rozkosznie i leniwie wpatrują się w kłęby dymu, dobywającego się z najprzedniejszych sort polskich wyrobów tytoniowych.

Skorona tylko stewart sprzątnął, zagaił redaktor Gustowski piórewszą gawędę na «Cieszynie» n. t. «Polska, polskie kupiectwo i Gdańsk». Gawęda, łącznie z obszerną dyskusją, przeciąga się przez dobre i 1 1/2 godziny.

Gawędę przerywa gwizd syreny «Cieszyna», który mija i powidrawia «Warszawę» statek Polsko Brytyjskiego Towarzystwa Okrętowego, zdążający do Londynu. Zegar wskazuje godzinę 20.45. Wybiegamy na pokład, by pozdrowieniu bandery naszej z bliska uczestniczyć.

Ponieważ «Cieszyn» dogonił «Warszawę» przeto interesujemy się wszyscy żywo szybkością statków polskich, nabierając coraz bardziej przekonania do po-

teżnej maszyny parowej «Cieszyna», o sile 1300 KM. Tylko obie nowe jednostki Polsko Brytyjskiego Towarzystwa, S.S. «Lublin» i ss. «Lwów» rozwijają szybkość większą, bo 14 węzłów na godzinę (26,9 km).

Niedziela dnia 3-go lipca 1932.

255 «Cieszyn» na wysokości wód kanału Kilońskiego. Wszyscy bez wyjątku znajdują się na pokładzie. Jest już pilot niemiecki, «Cieszyn» zakotwicza się w Holtenau, w słuzy bałtyckiej, wejściowej do kanału. Pierwsza poczta z «Cieszyna» odchodzi do kraju. Przybywa nowy «pasażer» w postaci inżyniera duńskiej stoczni Nakskov, która zbudowała «Cieszyn»; ma on dokonać inspekcji wszystkich urządzeń «Cieszyna».

Tymczasem liczne padają pytania, odnośnie kanału Kilońskiego. Redaktor Gustowski udziela wyjaśnień. Długość kanału — przecinającego półwysep Jutlandzki ukończonego w r. 1895 od wejścia bałtyckiego do ujścia na Morzu Północnym t. j. od Holtenau do Brunsbittel, wynosi 98 km. Kanał ten skraca drogę morską do Morza Północnego dla Niemiec 150 mil morskich (463 km). Pozwala również ominąć przyładek Skagen, który jest niezwykle dla żeglugi niebezpieczny. Przez kanał Kiloński przepłynęło w r. 1929 tys. okrętów, parostatków, żaglowców i lichtug, o łącznym tonażu 24,244 tys. NTR. W roku 1931 ruch w kanale Kilońskim bardzo zmalał i wynosił tylko 41,233 jednostki pływające, o tonażu 16,076 tys. NTK.

«Cieszyn» mija słuzy i jedzie wzdłuż kanału. Przejazd trwa całe siedem godzin; statek musi zwolnić szybkość prawie o połowę. Pzeważna część wycieczki powraca do łózek w kabinach. Pozostali rozkoszują się w miarę coraz innymi widokami i krajobrazami, rozciągającymi się po obu brzegach drogi kanału. Na kanale ruch okrętowy bardzo nieznaczny. Śnać depresja gospodarcza nie ominęła nawet tej ważnej arterji komunikacyjnej.

## W Belgji

Poniedziałek, dnia 4-go lipca 1932.

O godzinie 11.45 przyjmuje «Cieszyn» pilota holenderskiego, z pływającej latarni n. 9. Płyniemy wzdłuż holenderskiego odcinka dolnej Skaldy — po Renie jednej z najważniejszych komunikacyjnych dróg wodnych Europy. Ale ruch okrętów, zazwyczaj na tych wodach

388

NOWOCZEŚNI TEMPLARJUSZE

— Trzeba je jednak ujeżdżać — rzekł Franek stanowczo.

Koniuszy zaśmiał się chępliwie.

— Słusznie, Franciszku, ale ten który go ma dosiąć, jeszcze i się nie urodził.

— Czemu? To przecież nie tak trudno. Jestem przekonany, żeże dobrze jeżdża ten ogier nie zruci z siebie.

— Co? — zawołał koniuszy — Jan i Emil byli dobrymi jeźdźcami, a jednak przy nim zebra połamali.

— Tak — tak, no ja miałbym prawie ochotę przejechać się i na nim.

— I złamać przy tem kark — dodał koniuszy.

Parobek zaśmiał się.

— Czy umiecie jeździć konno? — zapytał koniuszy.

— A jakże — odparł — jako damskiego konia nie można go wprawdzie użyć, ale w każdym razie trzeba go wprzerw ujeżdżać.

— Tak, tak, ale powtarzam, taki człowiek dopiero musi się i urodzić. Franek milczał.

— Jej ekscelencja — mówił dalej przełożony Francka — już i raz była się wyraziła, że ten kto zdola tego konia opanować, będzie jej zawsze towarzyszył na przechadzkach konnych. A zważcie, to dobra sposobność pozyskania łaski i zarobku. To też nie jeden już się pan porywał do tego, ale niestety.

Franek spojrział na koniuszego.

— Panie koniuszy — rzekł — ja będę ujeżdżał Solimana,

— Ech, nie róbcie tego, jesteście mi zanadto potrzebni abym mógł pozwolić na to byście kilka tygodni mieli z tego powodu przeleżeć włózku i nie nie robić.

Francka niebieskie oczy zaiskrzyły się.

— Ujeżdżałem jeszcze złośliwsze ogiery — odparł — pozwól mi pan zrobić próbę.

Nie pomogły błaganie koniuszego — pozostało przy tem, że Franek miał ujeżdżać Solimana. Za stajniami była ujeżdżalnia, tam miano zrobić próbę. Wiesz o tem lotem błyskawicy rozbiegła się wśród słuzy. Od słuzy męskiej dowiedziały się pokojówki i nuż na ten temat opowiadać sobie niestworzone rzeczy o odwadze i nadzwyczajności nowego parobka. Soliman zdawał się przeczuwać, że miano uczynić zamach na jego wolność i jeszcze bardziej okazywał się teraz zły i niespokojny. Ale Franek silną dłoń uchwycił za cugle i chociaż rumak wydzierał mu się rozpaczliwie, mimoto szczęśliwie doprowadził go do ujeżdżalni. Aż pięciu parobków zapinało siodła na spienionym rumaku, podczas gdy Franek ciągle jeszcze trzymał go za cugle. Teraz ustąpili parobcy.

— Za barjerę! — odezwał się rozkazujący głos Francka, a kolidy nie wahali się ani chwilę usłuchać go.

W jednej chwili opróżniło się miejsce. Tylko Franek pozostał w środku podczas gdy Soliman biegał wokół niego. Jedno szarpnięcie — jedenn przeraźliwy wrzask pokojówek, a Franek siedział już na rumaku, który stanął pod nim dęba. Zdawało się, że Soliman wyrwał się w tył i zrucił odważnego jeźdźcę ze siebie. Już koniuszy wydał ze siebie okrzyk zgromy, aż tu Franek jednym szarpnięciem za uzdy zmusił zwierzę do powrotu do zwykłej pozycji. Kolanami ścisnął jego brzuch. Rumak usiłował teraz szybko umknąć w dal, ale jedno silne szarpnięcie ręki i zwał się na ziemię — poczuł mistrza po so-

NOWOCZEŚNI TEMPLARJUSZE

385

wonne szaty okryte cudne to zjawisko podobnem było do grackiej bogini. Był to dziwny portret — ani nie fotografia — ani nie malowidło. Sennicki nie mógł sobie sam wyjaśnić powstanie takiego portretu. Koniec końcem — leżało przed nim ostatnie pozdrowienie czarującego, nieznanego zjawiska, które go kochało. Kochało? Jak go ten wyraz wstrząsnął. Musiała przecież przyjść mu na myśl Marja, jego gorąco ukochana Marja, jego siostra! Nienawidził prawie tego wyrazu, który mu zniszczył błogość i miłość. Marja nie mogła być jego żoną! Potarł się po gorącej, jak rozpalone, żelazo skroni. Teraz dopiero przypomniał sobie owe dziwne proroktwo, że dr. Lorenc zostanie jej mężem. Owa tajemnicza istota przecież już raz była powiedziała przecież prawdę. Marja nie mogła być jego, czyżby druga część proroktwo miała się spełnić? Sennicki nie wiedział nic więcej o młodym lekarzu jak to, że ten był także masonem. Jeżeliby dr. Lorenc pozyskał serce Marji? Nic niemożliwego w tem nie było, bo Jan wiedział w jakich stosunkach żyła Ludwika z Marją. Ale nie — już sama myśl o tem wprawiała go w wścieklą rozpacz. Jan czuł, że musiał zwrócić myśli swe na inny przedmiot, aby nie popaść w zwątpienie. Właśnie chciał zabrać się do swoich modeli, aż tu znówu zaskrzyptały drzwi. Prawie zły odwrócił się do przeszkadzającego, przypuszczając, że to może który z braci służyących. Ale zamaskowany człowiek nie czekał wcale aż Jan coś powie, lecz szybko podszedł ku niemu. Jan spojrział na niego pytającym wzrokiem. Zakapturzony obejrzał się kilka razy na wszystkie strony, jak gdyby obawiał się że ktoś podsłuchuje. Wreszcie przerwał milczenie.

— Nie poznaje mnie pan, panie Janie Sennicki?

Jan poznał zaraz że przed nim mason nie stol. Dziwny człowiek nie pozwolił długo czekać na wyjaśnienie.

— Nie jestem wolnomularzem — rzekł cicho — a natomiast służy wy-soko postawionej damy, którą i pan, panie Sennicki znasz.

Jan wiedział już dosyć. Przed nim stał zbir żony ministra.

— Czego pan życzy sobie odemnie? — rzekł krótko.

— O, ja nie mam panu wiele do powiedzenia — odparł — chociaż pan podczas swoich odwiedzin da zamku Adlesberg zabawił się trochę w ciuciubabkę, mimoto jednak moja dostojna pani nie gniewa się na pana O, nie — nie zapomniła jeszcze, że pan uratowałeś jej życie.

Jan milczał, podczas gdy Marcin zbliżył się doń poufale.

— Jej ekscelencja wie dobrze, że pan musisz wykonywać rozkazy swoich przełożonych, którzy prawdopodobnie podsłuchali naszą rozmowę, dlatego nie gniewa się na pana, chociaż pański zastępca obszedł się z nią haniobnie.

— To nieprawda — odparł Jan stanowczo.

— A jednak — rzekł Marcin — czy może pan to nazywa rycerskością jeżeli ktoś bezbronnej kobiecie zabiera przedmioty kosztowne.

— Ja — o tem nic nie wiem — odparł Jan — przypuszczam, że to jest przesadne opowiadanie. Nigdy mason nie popełniłby takiego czynu. Tu musiało zajść jakieś nieporozumienie.

— Nieporozumienie, czy nie, to mnie zresztą nie obchodzi — rzekł Marcin — mówmy o czam innym. Moja pani dba o pana i chce pana ostrzedz przed grożącym niebezpieczeństwem.

— Przed jakim?

— Na razie to jeszcze jest tajemnicą. Chcę tylko panu powiedzieć, że

niezwykle liczny, jest w roku bieżącym stosunkowo słaby.

Przy stole obładowym zabiera głos redaktor, kreśląc w kilku głównych rzutach pracę morską Belgii i ekspansję belgijskiego handlu zagranicznego z Antwerpią, jako główną bramą wypadową.

Belgia, posiadająca krótsze od Polski, bo zaledwie 67 km. wybrzeże morskie, niezwykle ubogie, nie mające ani jednej naturalnej zatoki, Belgja, której główny port handlowy położony jest 88 km w głąb lądu, do którego dotrzeć można tylko poprzez 30 km holenderskiego terytorjum, ta suma Belgja, która ma poważne zagadnienie mniejszościowe z Flamandami w Antwerpii i Gandawie — Belgja od stu lat swego istnienia ani razu nie zaznała życzliwości ze strony sąsiednich Niderlandów, które nie wykonują zobowiązań międzynarodowych np. na punkcie regulacji Skaldy. Mimo to Belgja rozwinęła się do rzędu największych potęg handlowych i morskich Europy. Również dopiero od roku 1901 posiada Belgja kolonię Kongo w Afryce Środkowej, którego obszar jest 68 razy większy od kraju macierzystego.

My w Polsce rzadko zdajemy sobie sprawę z tego, że mała granica morska powoduje z natury rzeczy większą koncentrację wysiłków, inicjatywy i przedsiębiorczy gospodarczej i handlowej, która przecież wychodzi z głębokiego zaplecza. U nas zgórą 229 527 mieszkańców ciśnie na 1 km brzegu morskiego. Jest to wogóle najwyższa liczba w świecie współczesnym. Ona wykazuje niezbiecie, jak wielka jest potencjalna prężność Polski na morzu. Trzeba nam tylko wytrwale naprzód iść i nie ustawać w wysiłkach, choćby rezultaty były nikłe, lub nawet niewidoczne. Trzeba bowiem pamiętać, że tu zapasy idą z morzem. Więc każdy wysiłek, nawet wysiłek wielu lat, jest zaledwie kroplą w morzu.

O godz. 14,15 przyjmuje „Cieszyn” na pokład belgijskiego pilota który podpływa na łodzi motorowej, oznaczonej „Loodse Weesenger Antwerpen”. Płyniemy wzdłuż piaszczystego brzegu Skaldy belgijskiej. Tu i owdzie widać ławice piaszkowe. Coraz częściej mniejsze i większe wysepki malowniczych wiosek i osiedli.

Wjeżdżamy przez „nową szluzę”, zwaną Ecluse Royers. Długie są manewry w basenie kanałowym. Stajemy przy hangarze t. zw. Sibirien-Dock, gdzie o godz. 18 30 „Cieszyn” przycumowano. Ponieważ z Konsulatu żadnej wiadomości nie było, więc po załatwieniu formalności, zresztą bardzo niedużych, opuściła wycieczka pokład „Cieszyna”, udając się na wędrowkę po metropolii handlowej Belgii współczesnej.

Wieczór ten postanowiła wycieczka przeznaczyć kapitanowi. On również był przewodnikiem po „Anvers la nuit”.

Wtorek, dnia 5-go lipca 1932.

Wczesnym rankiem spożyliśmy śniadanie na „Cieszynie”, potem rozeszliśmy się każdy do swoich firm, z którymi handlowe łączyły nas stosunki. Wyniki rozmów przeprowadzonych stanowią tajemnicę poszczególnych firm. To jedno przecież stwierdzić wypada, że belgijscy kontrahenci mile i korzystnie uderzeni byli tem, że zapowiedziany przyjazd kupców doszedł do skutku. Kilku zainteresowało się statkiem polskim i zwiadzili go „od szpilki do armaty”, obserwując, jak starannie odbywało się wyładowanie ładunku, przywiezionego z Gdańska i Gdyni. Ponieważ organizator wycieczki wystosował list do Konsulatu, prosząc o odłożenie wizyty portu do dnia następnego, przeto grupa kupiecka udała się pod przewodnictwem redaktora Gustowskiego via Malines, Gand i Bruges do Ostendy, jak wiadomo największego belgijskiego portu rybackiego, a zarazem słynnego kąpieliska.

Następuje przechadzka wzdłuż najbardziej ożywionych ulic handlowych Ostendy, które, jak wiadomo, tylko przez 4 — 5 miesięcy w roku są otwarte i zwyż wykazać się mogą aktywnością. W tem miejscu redaktor z poprzednich pobytów w Ostendzie daje obfita garść porównawczych myśli.

W sklepach, nawet największych — pustki. Tem szybciej załatwić można było zakupy. I znów powraca wycieczka na deptak nadmorski. Wykupujemy bilet wstępu do imponującego kurhausu, aby uczestniczyć w popołudniowym koncercie syfonicznym, pod batutą miejscowej sławy, p. Maime Motque. Jesteśmy wnatrzem osłnieni, ale wnatrz jest prawie puste; nalicyliśmy dwadzieściami osób. Mimo to przygrywał zespół 40-osobowej orkiestry. W antrakcie zwiadzamy poszczególne salony kurhausu, coraz bardziej stopniując wyrazy zachwytu. M. in. wychodzimy do salle de lectures. Redaktor żąda „Kurjera Warszawskiego”, „Światowida”. Wnet wszyscy pochyleni jesteśmy nad „Kurjerem”. Abonują tu czołowe pisma 16 tu rozmaitych krajów Europy i świata.

Spożywamy diner na sposób flamandzki. Na witrynie lokalu widnieje wszechobecny napis likierów Baczewskiego. Potem spieszy wycieczka na dworzec główny; jedziemy bloktrain'em do Brukseli.

Wspinamy się temi charakterystycznymi ulicami Brukseli — stolicy Belgji — pobudowanej na wzgórzach i defilujemy w kilka minut później przed pałacem królewskim, na którym trzepoce sztandar królewski. Ale warta zamkowa nie ma bynajmniej podstawy żołnierskiej. Śnać nie przejmuję się ważnością swej misji przy osobie monarchy. Prawdziwe wojsko demokracjyczne monarchy.

Jedziemy wzdłuż Rue de la Roi, którą słuszniej nazwałaby można ulicą ministerstw. Fiaker zatrzymuje się dopiero przy św. Goduli, prawdziwym klejnocie architektury katedralnej. Zdażamy najwyraźniej w dół

miasta. Wyszadamy na t. zw. Grand Place, gdzie uczestników czeka prawdziwa rewelacja. To dosłowna oaza późnego średniowiecza. By plac ten opisać, trzeba by podwojnych rozmiarów niniejszego sprawozdania. Kto raz go oglądał, temu nie zatrze się nigdy w pamięci stylowy „Maison du roi”, pamiętający czasy Karola V. i te patrycjuszowskie gmachy i siedziby cechów poszczególnych Brukseli XI i XVI stulecia.

Środa, dnia 6-go lipca 1932

Wczesny pociąg ranny Bruxelles — Anvers powrócił nas Antwerpii. Padał ulewny deszcz — pierwszy i jedyny w ciągu trwania wycieczki.

O godz. 14-iej wycieczka zjawiała się w komplecie przy nabrzeżu Bassin Lefebvre, gdzie oczekiwał nas delegat miejskiej administracji portu, p. Leon Classins. Zajmujemy miejsce na pokładzie salonowego statku „Ville d'Anvers”, zbudowanego z okazji Centenaire.

Na pokładzie rozłożona jest mapa portu wraz z aneksami. P. Classins objaśnia. „Ville d'Anvers” przemierza basen Lefebvre, kierując się do basenu kanałowego.

Statek płynie pod lukami obrotowego mostu kolejowego, zbudowanego przez firmę Demag w roku 1928, jako dostawa reperacyjna Niemiec. Potem oglądamy baseny drzewne w Antwerpii, gdzie widać znaczniejsze składnice głównie kopalniaków. Zbliżamy się do t. zw. nowej szluzy, którą „Cieszyn” wpłynął do portu. Szluz Royers otwarta została w połowie 1928 r. Pierwszy statek, który ją minął, wioził na pokładzie króla Alberta do Konga. Służbę tę wykonano również jako dostawę z tytułu reparacji. Szekorość szluzy wynosi 35 m, długość 250 m. Pobliska silownia wprowadza całość w ruch. Jest jeszcze druga rezerwowa.

O wielkości i znaczeniu Antwerpii świadczy niewymowniejszy fakt, że port ten jest obecnie punktem wyjścia dla 44 linii regularnych tylko do portów Morza Północnego. Ogólna liczba linii regularnych w Gdańsku wynosi 35, w Gdyni około 20. Udział bander państw Morza Północnego wynosił w roku 1931. 98%, a zawinęło w roku ostatnim ogółem 106 tys. okrętów do Antwerpii o łącznym tonażu 225 milj. NTR.

Największa jednak jednostka okrętowa, która może zawijać do portu w Antwerpii, jest Belgeland, o pojemności 27,132 ton.

„Ville d'Anvers” staje przy nabrzeżu syberyjskim, część uczestników wraca na pokład „Cieszyna”. Pozostali wracają do miasta dla poczynienia ostatnich zakupów. O godz. 21-iej podnosi „Cieszyn” kotwicę, płynąc tym razem Skaldą. Najbliższy cel: Rotterdam, gdzie stanąć powinniśmy około godz. 7-iej.

Następuje zapoznanie i prezentacja nowych pasażerów „Cieszyna”, a więc małżeństwa belgijskiego pp.

odtąd będą w pobliżu pana. Jeżeli nadejdzie niebezpieczeństwo, będziesz pan musiał pójść ze mną.

Jan spojrzął oburzony.

— Co, ja mam uciekać — zawołał — nigdy, jeżeliby moich braci miało spotkać jakieś nieszczęście, to i mnie wraz z nimi.

— To łatwo wymówić — rzekł Marcin grzecznie — jednak wątpię, aby pan wdanym razie myślał o tem. Jedno tylko ma każdy do stracenia pamiętaj pan na moje słowa.

Już go nie było, znikł jak kamfora.

Jan nie myślał wcale ścigać go, zdarzenia tego dnia tak się zwały na jego głowę, że wpadał z jednej niespodzianki na drugą. Mimo to zachował swój spokój. Przedewszystkiem jasnym było, że następnego dnia musiał o tych odwiedzinach zawiadomić radcę Horyńskiego. Stary mistrz mógł potem coś postanowić. Wtedy zdawało się Janowi, jakoby wszelkie nici tych dziwnych zdarzeń wily się około jego osoby. Ale teraz nie miał czasu do myślenia o tem. W sobotę miała się odbyć próba z nowym wynalazkiem, trzeba się więc było rąco zabrać do pracy. Jan chwycił latarnię i poszedł w górę, do ustawionej tamże maszyny. Tu pracował szybko i z zaparciem tu, w sobotę przecież wszystko miało być już ukończone. Zdawało się, że właśnie ukończyli wielkie dzieło, bo oto u góry widniały świeże belki potężnej wielkości. Wydawało się jakoby cały dach można było zdjąć, jakgdyby znajdował się tak wielki otwór, że można było przez niego największe przedmioty wydobywać na wierzch. Zadowolony spoglądał Jan na postępy w pracy i słuchał relacyj braci służących. Nie długo pozostał u góry, wkrótce powrócił znowu do swej pracy.

Do czego były te tajemnicze urządzenia?  
Sobota miała dać wyjaśnienie.

ROZDZIAŁ LXXI

Stajenny ministra.

Jeszcze powiewały półmaszty na dachach rezydencji, której domy wszędzie wykonywały oznaki załoby. Ale już zaczęto tu i ówdzie usuwać te znaki, bo ciało księcia spoczywało już w grobie. W pałacu ministra załoby prawie znać nie było — wszystko szło zwykłym porządkiem. Tylko ministra rzadko widywano. Żona zaś jego nie pozwalała sobie przeszkadzać w swych praktykach kokietyryj. Ella Katzenstein miała przecież rozrywek poddostatkim. Pasjami lubila jazdę konno i nieraz całe dnie uganiała na dzielnych rumakach z dala od pałacu. Mąż jej zaś mało miał pociągu do tego sportu.

— Erich Stein — lub jak go krótko zwano — Franek — rozpoczął swoje czynności stajennego. Oczywiście było to dla służby wydarzeniem epokowym zwłaszcza, że Franek był chłopakiem co nie miara urodziwym. Nawet koniuszemu zaimponował tak iż mówił do niego przez «wy» podczas gdy wszelką inną służbę «tykał». Wszystka służba sądziła, że pochodził z szlacheckiej rodziny, może to był podupadły jakiś ekonom — kto to wie? Po-

nieważ zas był bardzo koleżeńskim i grzecznie się z wszystkimi obchodził to też wszyscy byli jego przyjaciółmi.

— Takiego jeszcześmy nie mieli — powiadano sobie.

Ale nie tylko męskiej służby zwracał uwagę Franek na siebie — wszystkim pokojówki przepadały za nim. Nigdy dotąd te piękne kokietyryjne dziewczęta nie kręciły się tyle w bliskości stajen, a dlaczego? No bo im się wszystkim piękna postawa i męska ogolona twarz nowego stajennego podobały, bynajmniej nie były od tego wejść z nim w bliższe stosunki. Ale pomyliły się na nim. Chociaż w obejściu był greczny i uprzejmy, zachowywał zawsze pewną rezerwę, która nie pozwalała nikomu, a tym więcej zalotnym pokojówkom spoufalać się zanadto. Ponieważ jednak jak wiadomo, takie odporne zachowanie się mężczyzny właśnie wywiera urok na kobiety, więc dziewczki na zabój starały się o jego względy. Żona ministra miała dwie zaufane pokojówki, które wiedziały wszystkie jej tajemnice. Jedną była kochanka Marcina, druga Lizetka, mała, zalotna, trochę lekkie i rozwiążone dziewczę, poczęła się kręcić około Franka i zapuszczać sieci na jego serduszek — na próżno chociaż wszelkich środków i sztuczek do tego używała. Drugi szajenny lubiał towarzystwo i lubiał wiele gadać, a gdy cała służba się zesła sprowadzał zawsze rozmowę do osoby ministra. Wtedy dopiero rozwiązały się wszystkim języki i każdy cokolwiek ktoś wiedział, to też zaraz musiał druzim zakomunikować — a Franek słuchał w takim razie zawsze uważnie. Wtedy to dowiedział się, obok wielu nie wartych bajek i wieści ciekawych, a ważnych rzeczy, które potem skrętnie notował sobie wieczorem siedząc w swoim pokoiku, w notatniku. Długie chwile wtedy przesiadywał zamyślony przy oknie, wcale nie zwracając uwagi na kręcące się pod jego oknem pokojóweczki. Trzy dni upłynęły były od śmierci księcia, gdy koniuszy zajrzał do przepyszynej marmurowej płytami wyłożonej stajni, do prawdziwego salonu, który za stajnię służył komom pięknej Elli. Każdy wierzchowice posiadał osobny przedział, nad którym złotemi literami wypisano jego nazwę, konie te miały się lepiej niż ni-jeden człowiek. Koniuszy obejrzał się wkoło. Badał zajęty oprzątnieniem podwładnych aż wzrok jego padł na Franka czyszczącego właśnie dzielnego arabyzka. Koń miał niespokojną naturę i co chwila wierzgał nogami. Ale Franek zdawał się wcale nie zważać na to, zgrabnie unikał kopnięcia i spokojnie prowadził dalej swoją czynność. Przyjaźnie poklepał go koniuszy po plecach.

— Mieście się na bacznosci Franku, to zły koń, on wam może jeszcze co zrobić.

I jakoby na potwierdzenie tych słów ogier właśnie zamasyścił kopnął nogą — ale w powietrze, bo Franek zręcznie wywinął się przed uderzeniem. Koniuszy patrzył na Franka z podziwem. Wreszcie rzekł:

— To też taki kupno — jej ekscelencja zobaczyła tego ogiera raz na jakiejś wystawie no i minister musiał go jej kupić. Zwierzę to kosztowało kilkanaście tysięcy, a nikt mimoto nie może na nim jeździć. Już kilku parobków polamało sobie zebra, gdy go chcieli ujeździć.

Franek spojrział na mówiącego.

— Co, tego ogiera nie można okiełzać?

— To niemożliwe — odparł koniuszy — to jest tylko od parady zwierzę, do upiękśzenia stajni. Już kilka razy mówiłem jej ekscelencji aby go sprzedała — ale ona teraz ani słyszeć o tem nie chce. No, powiedziecież sami Franku czy to nie oburzające, że to zwierzę žre za darmo?

F. de Schletterbach. Jada oni do Gdyni, by odwiedzić krewnych pod Świeciem. Oboje mają lat 110 i pierwszą dłuższą podróż morską odważyli się odbyć na polskim statku. W dalszym ciągu przybyły dwie panie, urzędniczka Konsulatu w Brukseli i studentka w Brukseli dalej p. Siemiątkowski, urzędnik Konsulatu R. P. w Brukseli, oraz p. Wiche, urzędnik Konsulatu R. P. w Antwerpji. Dzieliły się naszymi wrażeniami. Rozgwar w salonie „Cieszyna” do ulu podobny.

Poznań, w grudniu 1932.

J. B. ROBAKOWSKI.

## O warunkach handlu zagranicznego.

Żyjemy w okresie ogólno-swiatowego kryzysu gospodarczego. Każdy z nas wie o tem aż niezbyt dobrze i odczuwa jego skutki. Głowią się nad środkami zaradczymi ekonomistów, pracują rządy, radzą fachowcy, a przecież kryzys się pogłębia i drogi, sanujące stosunki gospodarcze, nikt narazie jasno wskazać nie potrafi. Może znajdzie się ona, gdy życie jeszcze dotkliwiej przycisnie narody i państwa? Może wówczas, poczynając od naszych domorosłych polityków kawiarnianych, poprzez liderów poszczególnych stronnictw, a skończywszy na wielkich zgromadzeniach polityków Ligi Narodów, odrzuci się wszelkie inne zainteresowania, a na plan pierwszy wysuną się sprawy gospodarcze? Może... I tych możliwości jest wiele, lecz życie idzie naprzód i coraz bardziej mnożą się ofiary kryzysu.

A przecież w sytuacji tej ręk opuszczać nie wolno, trzeba się bronić, trzeba szukać środków samoobrony skoro jej zewnątrz nie widać. Może ta samoobrona podjęta od dołu, przechodząc odcinek po odcinku, przetrzyma się w potężną inicjatywę, która ruszy z miejsc tych, co odpowiedzialność za losy świata dziś w rękę dzierżą?

Dlatego też, jeśli obecna sytuacja jest zła, to nie czas na swary i bezowocne dyskusje nad problemami, która się drogą nie dadzą rozwiązać, bo niema sytuacji bez wyjścia: zawsze jakieś wyjście jest trzeba jeno chcieć je znaleźć, a nie przesądzać zgóry, że byłby to trud daremny.

Wśród odcinków, stwarzających dla Polski jeszcze pewne możliwości przesadzamy w zbytnim optymizmie że znaczne, to sprawa naszego eksportu.

Jak statystyka wykazuje, szereg naszych gałęzi przemysłu produkuje tanio i dobrze, tak że nawet na odległych rynkach jesteśmy w możności wytrzymać z powodzeniem konkurencję, byleby do tego zagadnienia pochodzić fachowo, cierpliwie i... uczciwie.

Fachowo — t. j. gruntownie przestudować interesujący nas teren, technikę eksportu, stosunki przewozowe, celne, koniunkturalne i t. d. Cierpliwie — bo nie powinniśmy się zrażać pierwszym niepowodzeniem, gdyż niema bodaj dziedzin, w której praca pionierska, za jaką niestety, uważać jeszcze musimy zdobywanie przez nasze towary rynków zagranicznych, aby ta praca nie pochłonęła mniej lub więcej ofiar. Wreszcie uczciwie — t. j. ograniczyć się na początek do minimalnego zysku, a nawet zadowolnić się w pierwszym okresie zwrotem kosztów w produkcji, dając wzamian towar pierwszorzędnej jakości, dostosowany do wymogów odbiorcy, a nie liczyć na maksymalny zysk przy minimalnym nakładzie pracy, jak to miało miejsce w naszym pierwszym poczynaniach eksportowymi. Pamiętne są one, gdyż z rzadką skutecznością zraziliśmy przed paru laty do siebie niektóre poważne rynki zagraniczne, co ułatwiło w znacznej mierze wyprzedzenie nas na tem polu przez państwa, nie będące w lepszym od nas położeniu gospodarczym.

Czynnikami, który niezawodnie przyczynić się może i który jeszcze ciągle przyczynić się pragnie do wzmocnienia naszego eksportu — to nasze wychodźstwo. Stanowi ono ten naturalny rezerwoar odbiorczy towarów pochodzenia polskiego, a następnie doskonale użyć się pozwala w propagandzie naszej wytwórczości zagranicą.

Na wysoką wartość dla eksportu polskiego elementu wychodźczego składa się jego sentyment i przywiązanie do kraju, a pozatem — ambicja narodowa: Weźmy taką Amerykę z jej różnorodną emigracją, gdzie — nie mówiąc już o takich państwach, które dawno przed wojną światową zdobyły tam zbyt dla swych towarów, jak Anglja, Niemcy, Francja i t. d. — nawet towary czeskie znacznie lepiej są reprezentowane, niż wytwory polskiego pochodzenia. Towary nasze nietylko, że są rzadkie, ale podłe i drogie. Kupi je polski emigrant, bo mu przypominają kraj, ale jakże cierpi na tem jego dumna narodowa, gdy chcąc je dalej propagować, spotka się w odpowiedzi z przeciwstawieniem marnemu a drogiemu towarowi «Made in Poland» pierwszorzędного gatunku towaru tego rodzaju «Made» np. w jakiejś Czechosłowacji. I pamiętać należy, że znaczenie naszego wychodźstwa dla handlu zagranicą tej sytuacji, jaka obecnie panuje, jeśli się ona nie zmieni, nie będzie rosła — umiem twierdzić, że będzie maleć. Dziś, pomimo wszystko, jest to jeszcze dla kraju element pełnowartościowy, niezrażony przykremli niespodziakami, które go przed paru laty, przy pierwszym zetknięciu się gospodarczym z Macierzą spotkały. Wychodźca nasz kocha swój kraj, żywo interesuje się jego losem i pragnie dać z siebie maximum, by przyczynić się do pomyślnego rozwoju Macierzy, lecz, gdy po latach przekona się, że wysiłki jego są bezowocne, gdy wychowa nowe pokolenie, które przesiąknięte zamlodu niechęcią do bezskutecz-

## Konkurs literacki „Sarmaty”.

Celem pobudzenia zainteresowań intelektualnych i literalnych wśród młodzieży polskiej w Brazylii, Redakcja «Sarmaty» ogłasza niniejszem konkurs na:

1. Nowele lub opowiadanie, osnute na tle życia polskiego w Brazylii.
2. Referat na temat „CO WIEM O POLSCE?”
3. Szkic historyczno-sprawozdawczy o jednej z przeczytanych książek z polskiej lub brazylijskiej literatury współczesnej.

Prace konkursowe nie powinny przekraczać trzech stron druku naszego pisma (1000 słów). Muszą być opatrzone pełnym podpisem i adresem, względnie godłem i zaznaczone w nagłówku «Konkurs Literacki». Prace nagrodzone zostaną umieszczone w «Sarmacie». Ostateczny termin nadsyłania prac ustala się na 15 kwietnia 1933 r.r.

Skład sądu konkursowego: pp. Wicekonsul Teodor Cybulski, KKonstanty Lech, ks. Jan Pałka i Włodzimierz Radomski.

Na pierwsze nagrody konkursowe Redakcja przewiduje następujące książki:

1. «Polski Teatr Współczesny» — M. Orlicza (dar p. Konsula Generalnego, dr. Romana Staniewicza) i «Wiatr od Morza» — Żeromskiego — za najlepszą nowelkę.
2. Mapa Polski — Romera (dar p. Konstantego Lecha) i «Trylogja» Sienkiewicza — za najlepiej opracowany referat.
3. «Kronika o Morzu Polskiem», wyd. Ligi Morskiej i Kolonjalnej (dar p. Wicekonsula Teodora Cybulskiego) i «Historja Literatury Niepodległej Polski» — Ign. Chrząnowskiego — za najwzorowszy szkic historyczno-sprawozdawczy.

Na drugie nagrody: roczna prenumerata «Sarmaty», «Nawrócenie Judasza» — Żeromskiego, «Tatry i Zakopane» — F. Hossika i «Wodzowie Narodu» — H. Witkowskiej i W. Krzyżanowskiej.

Na trzecie: półroczna prenumerata «Sarmaty». Nie wątpimy, że cała młodzież polska w Brazylii weźmie udział w tym naszym turnieju literackim. Sarmaci, junacy, młodzieży — do dzieła!

Prace prosimy nadsyłać pod adresem «SARMATY», Rua Desemboargador Mota, 2187. Curitiba, Paraná.

Redakcja «Sarmaty».

## Dary na sprowadzenie zwłok ś. p. T. Chrostowskiego.

Lista składek na sprowadzenie zwłok ś. p. Tadeusza Chrostowskiego uskuteczniła podczas obrad VII Walnego Zjazdu Tow. Pol. «Kultura» w dniach 6 i 7 stycznia b. r. w Ponta Grossie.

Złożyli:

Vice konsul R. P.	p. Teodor Cybulski	30\$000
	« Roman Paul	20\$000
	« Władysław Szlachta	10\$000
	« Konstanty Dąbrowski	2\$000
	« Konrad Sadowski	5\$000
	« Stanisław Borecki	2\$000
	« Wacław Mieszkowski	1\$000
	« Henryk Malanowski	5\$000
	« Jan Ulanowicz	1\$000
	« Wanda Marcinowska	5\$000
	« Władysław Widerski	5\$000
	Razem	85\$000

wyrażnie: ośmdziesiąt i pięć milrejsów.

Suma powyższa znajduje się w rękach Zarządu «Kultury» i może być podjęta w każdej chwili przez «Komitet Sprowadzenia zwłok ś. p. Tadeusza Chrostowskiego».

Z poważaniem  
Marjan Hessel.

nej współpracy gospodarczej z krajem, kiedy nauczy się lekceważyć wartość towarów polskiego pochodzenia — zmarujemy jego dobre chęci, tak bardzo nam potrzebne do zdobycia rynku zagranicznego, a pamiętajmy, że stracić zaufanie łatwo, ale jakże trudno je odbudować. Szukajmy przeto dróg wyjścia z obecnego labiryntu gospodarczego. Nie szukajmy ich w bezowocnych sporach i czepczych gadaninach, ale rozszkryjmy się za pozytywnymi odcinkami tej pracy, która by się najlepiej przy dzisiejszej koniunkturze kalkulować mogła, i przystępujemy do praktycznego jej realizowania. Eksport polski — oto jeden odcinek. Mimo tendencji do polityki samowystarczalności, zaznaczającej się na całym świecie, mimo coraz to większych barier celnych, jest on ciągle jeszcze odcinkiem dużych możliwości. Zainteresujmy się nim, podejźmy do praktycznego wyzyskania go, pogłębiając przedewszystkiem w tym celu konieczne wiadomości, które dla realizacji naszych zamierzeń uznamy za niezbędne, przygotowując ludzi, potrzebnych do pracy eksportowej, nawiązując wreszcie kontakt z naszymi gospodarczymi zrzeszeniami wśród Polonii zagranicą, które niezawodnie pośpieszą z wyciągniętą dłonią do tych, co realną, celową i uczciwą pracą służyć pragną gospodarczemu podniesieniu kraju.

Wydatną pomoc w nawiązywaniu kontaktu z polskimi organizacjami gospodarczymi zagranicą znajdziemy zawsze w Radzie Organizacyjnej Polaków z Zagranicy, które poprze każde konkretne poczynania na tem polu.

## Czy jesteś już członkiem Towarzystwa Przyjaciół Polskiego Morza?

Wpłacając 1 milreja, zostaniesz członkiem TOWARZYSTWA PRZYJACIÓŁ POLSKIEGO MORZA.

Wobec olbrzymiego znaczenia politycznego oraz gospodarczego jakie posiada dla Polski własne nasze wybrzeże morskie, własny port i flota, obowiązkiem każdego Polaka jest popierać «Towarzystwo Przyjaciół Polskiego Morza», które współpracuje z Ligą Morską i Kolonjalną, stawiając sobie za cel udział naszego tutaj wychodźstwa w ogólnie polskiej akcji propagandy polskiego morza oraz zacieśnienie węzłów między Polską a Brazylią w kierunku politycznym, kulturalnym i gospodarczym.

Wpisy na członków przyjmuje p. Jeziorowski, Wł. Paszkowski i Tad. Morozowicz.

## Wieści z Polski

### Wymowny list z bolszewickiego „raju”

Lublin. — Płatni agitatorzy komuny opowiadają cuda o «raju bolszewickim», a jak tam jest naprawdę, niech powie treść listu, który korespondent «I. K. C.» w Lublinie widział i czytał u jednego z mieszkańców wsi Modryn w wojew. lubelskim.

«...Zawadamiam Was, że ja dotychczas jestem żywa i zdrowa, czego i Wam wszystkim najlepszego życzę. Piszecie kochani Rodzice, że się pogorszyło, ale ja widzę z Waszego listu, że u Was można dobrze żyć. Ja pracuję w Sowchodzie (sowieckie gospodarstwo), zarabiam tylko tyle, co na marne życie, które jest b. drogie. Pod żytnej maki kosztuje 100 rubli, pod kartofli — 14 rubli, 1 funt słoniny — 12 rubli, buty z cholewami kosztują 360 rubli. W takich warunkach drożyznianych chędy prawie nago i boso i nadto stale głoduję.

«Droży Rodzice zabierzcie mnie do domu w Polsce, gdyż tutaj żyć nie można. Pojeździe do Warszawy itam Wam powie, co zrobić, abym mogła się stąd wy dostać. Roboty tu u nas bardzo dużo, ale korzyści z niej niema. Na miesiąc ja zarabiam 47 rubli, no a para butów kosztuje 360 rubli, a pod kartofli — 14 rubli. I jak to żyć? Na każdym kroku do tego same udutki. Jeszcze raz więc Was proszę, pomóżcie mi stąd się wy dostać.

«Całuję Was wszystkich mocno, mocno...  
Kata»

### Pierwszy kobiecy klub szybowcy

Przy Aeroklubie Poznańskim powstała pierwsza w Polsce sekcja szybowcowa pań, mająca na celu szkolenie kobiet w pilotażu na aparatach bezsilnikowych, ułatwienie im szkolenia w ośrodkach szybowcowych, oraz propagandę wśród kobiet lotnictwa silnikowego i bezsilnikowego.

Sekcja liczy obecnie 30 członkiń. Narazie odbędzie one teoretyczny kurs przygotowawczy, zorganizowany przez Aeroklub Poznański, z wiosną zaś rozpoczyna właściwe szkolenie w pilotażu szybowcowym.

Przez okres zimowy sekcja zbierze fundusz na budowę własnego szybowca, który wykonany zostanie w warsztatach Aeroklubu Poznańskiego.

### Uczony podczas dyskusji naukowej, kapłan podczas odprawiania Mszy św. umarł nagłą śmiercią.

W Wiedniu zdarzyły się w tym samym dniu dwa uderzające wypadki nagłej śmierci. Pierwszą ofiarą tego prawa serji był wybitny profesor języków starożytnych na uniwersytecie wiedeńskim dr. Alfred Kappelmacher. Został on rażony apopleksją w chwili, gdy toczył dyskusję naukową w seminarjum filologii klasycznej ze swoim kolegą prof. Meisterem.

Kappelmacher był cenionym uczyonym i znanym przedewszystkiem jako autor największej dotychczas historii literatury łacińskiej, obejmującej 11 tomów. Przeżył lat 75.

Drugi wypadek tego rodzaju zdarzył się w kościele św. Ulryka też w Wiedniu. Odprawiający Mszę św. w tym kościele ks. Potcher zachwiał się w pewnej chwili i runął na stopnie ołtarza. W kościele zapanowała panika. Wszyscy rzucili się z przerażeniem ku dogorywającemu kapłanowi, który jednak już dawał słabsze oznaki życia i w kilka chwil potem zmarł w następstwie ataku sercowego.

### Wizyta delegata brazylijskiego.

Spodziewają się w krótkim czasie w Warszawie przybycia pana Franciszka Elbing, delegata Rządu Brazylijskiego, mającego spełnić pewną misję ekonomiczną u Rządu Polskiego. Zaraz po przyjeździe, p. Elbing ma nawiązać rokowania z sferami zainteresowanymi.

### Odwwołanie fałszywej wiadomości.

Polska Agencja Telegraficzna P. A. T. została autoryzowana, by odwołać wieść rozpowszechnioną przez niemieckie agencje, jakoby na granicy polsko-rosyjskiej przyszło do walki między samolotami polskimi a sowieckimi. Cała ta wiadomość nie wytrzymuje krytyki i jest wyssana z palca.

### Polityka Zagraniczna.

W czasie przyjęcia dyplomatycznego oficjalnego, Prezydent Mościcki zaznaczył konieczność porzucenia przez państwa egoistycznego punktu widzenia, a przez rozbrojenie moralne i materialne, oparte na zapewnieniu bezpieczeństwa, dojście do ideału ludzkości, — do Powszechnego Pokoju.

## JAKI SIEW TAKI PŁON

Cooperativa Polono-Brasileira  
Krasicki, Gomm & Cia. Ltda.

AVENIDA JOÃO PESSOA, 71 — 2-o. ANDAR  
CAIXA POSTAL 530 CURITIBA TELEFON 9-1-4

Otrzymałmy i sprzedajemy w hurcie  
i detalu, zawsze po najniższych cenach

## NASIONA WARZYWNE

selekcyjne, zagraniczne, świeże  
ostatniego zbioru europejskiego  
1932 ROKU

100%

lepsze kielkowanie, niż wszystkich innych.

Nadsyłamy wykazy gatunków i cen

PAMIĘTAJCIE

Jaki siew taki plon

## Companhia de Terras Norte do Paraná NA REZERWIE POLSKIEJ

sprzedaje **LOTY** pierwszorzędnej ziemi (Terra roxa apurada), wydającej nadzwyczajne plony, bez jakichkolwiek nawozów: 100 worków kukurydzy z alkra. 200 arab kawy z 1000 krzaków.

Nie ma mrówek „SAUVAS”. Wysokość 600 metrów. Każden lot ma drogę automobilową i wodę. Klimat bardzo zdrowy. Kolej żelazna blisko. Na **REZERWIE POLSKIEJ** cena, gotówką lub na czteroletnie spłaty, wynosi po 400\$000 za alker.

**Ważne!** Wokoło REZERWY POLSKIEJ sprzedaje się już po 600\$000 za alker. A więc skorzystajcie z przywileju niskiej ceny na REZERWIE POLSKIEJ!

Tylko przez Agenta upoważnionego **IGNACY SZAŃKOWSKI CAMBARÁ — PARANÁ**

**Uwaga!** Dla kupujących, dojazd koleją z Ourinhos lub Cambará aż na miejsce tam i spowrotem za darmo, bez obowiązku kupna!

## „Cruzeiro“ i (Surpresa)

jedynie maki, które powinny być  
używane przez wszystkich, którzy  
dbają o swe zdrowie.

Młyn w Joinville (Caixa Postal, 110)

AGENCI W KURYTYBIE  
**LATTES & Cia.**  
Caixa Postal, 325 - Telefon 7-2-2 - Praça Zacharias, 5 - Curitiba

## OBUWIE

PRZED ZAKUPIENIEM TEGO ARTYKUŁU POSTARAJCIE SIĘ NAJPIERW ODWIEDZIĆ ZNANA

## „Casa Ideal“

gdzie znajdziecie olbrzymi i różnorodny wybór obuwia ostatniej mody i najlepszego gatunku, męskiego, damskiego i dziecięcego, które likwidujemy po cenach najniższych, bezkonkurencyjnych.

Odwieźcie dzisiaj jeszcze nasz sklep, aby się przekonać o prawdziwości tego ogłoszenia.

SIEDZIBA: Rua José Bonifácio n. 51  
FILJE: Rua 15 de Novembro, 167  
Ponta Grossa i Blumenau.

## PIERWSZORZĘDNY POLSKI SKŁAD ARTYKUŁÓW SPOŻYWCZYCH Stanisława Popiela

Rua Floriano Peixoto Nr. 2331 — CURITYBA  
Artykuły spożywcze w najlepszym gatunku sprowadzane bez pośredników za gotówkę.  
Najrozmaitsze napoje krajowe i zagraniczne.  
Kupuje wszelkie produkta kolonialne i płaci po najlepszych cenach.

## FABRICA DE MOVEIS PARANISTA NAJWIĘKSZA I NAJSOLIDNIEJSZA POLSKA FABRYKA MEBLI W PARANIE

Jana Ulandowskiego

CURITIBA — Rua Augusto Steinfeld Nr. 837 — PARANÁ

Wykonuje starannie i sumiennie jakiegolwiek zamówienia mebli luksusowych i zwyczajnych po cenach bezkonkurencyjnych, gdyż gwarantuje za trwałość i wykonanie.  
Poleca specjalność Fabryki: ołtarze, amfony, ławki kościelne i t. d. Każdy Rodak, chcący posiadać pięknie i trwałe meble, niechaj w pierwej uda się do FABRYKI MEBLI PARANISTA, by naocznie przekonać się, że nie zostanie zawiedziony w swych zamówieniach.

## KOLEGJUM IGUASSÚ

Znajdujące się pod inspekcją federalną.

Przysposabia uczniów do wstępnych egzaminów do gimnazjum w lutym. Zapisy przyjmuje się od 2-go stycznia.  
KORZYŚCI: Uczniowie są uprawnieni do uczęszczania na wykłady poranne jak i wieczorowe, bez zwiększenia miesięcznej płacy.  
OPŁATY ZMNIEJSZONE pomimo zwiększenia instalacji budynku, co daje olbrzymią przewagę przestrzeni i wszelki wymagany konfort dla uczni.  
Za ten kurs nie pobiera się opłaty, lecz zaledwie należytość wpisową i takse od egzaminu.

## EGZAMINY POPRAWCZE DRUGIEJ EPOKI W MARCU

Również drugiego stycznia rozpocznie się nauka dla uczni któregośkolwiek roku kursu gimnazjalnego, którzy nie otrzymali PROMOCJI W 1-jej EPOCE.  
UWAGA: Egzaminy są składane w tym samym zakładzie przed profesorami, przy obecności Pana Inspektora Federalnego. Dyrekcja podejmuje się wyrabiać wszelkie potrzebne dokumenty legalne wymagane do zapisów, matrykuły i transferencji kandydatów. Udziela się wyjaśnień i przyjmuje się strony interesowane w przeciągu dnia.  
Pracą Rui Barbosa 44.

DR. LUDWIK WOLSKI  
ADWOKAT  
UNIAO DA VICTORIA  
Paraná.

Na choroby oczów  
**Collyrio Amarello**  
  
**DE CHAVES**

## Wyższa siła mnie zmusza

Znany dziennikarz p. André Costa, redaktor i właściciel dziennika „Popular” w Alagoas, Stan Bahia wypisał nam następujący list:  
„Alagoas (Bahia) — Do aptekarza pana Eduarda C. Sequeira w Pelotas. Szanowny Panie! Mam wstręt do poświadczeń, lecz w tym wypadku siła wyższa zmusza mnie do napisania do pana następujących słów parę, które jako jestem przekonany przyczynią się do zwiększenia znaczenia pańskiego cudownego środka leczniczego „Peitoral de Angico Pelotense”.  
Syn mój, Raymundo Costa w 13 wiosnie życia uczeń trzeciej klasy średniej, pada ofiarą ustawicznych zaziębień, które usiłowałem zwalczać różnymi receptami syropów i preparatów. Ostatnio sun mój został zaatakowany męczącym kaszlem, który nie dozwalał mu spać, jak i mnie ponieważ cierpięciem moralnie z powodu cierpienia mego syna. Nad ranem wspominałem sobie o pańskim preparacie „Peitoral de Angico Pelotense” i słowo honoru trzy łyżki wystarczyły zupełnie by kaszel zniknął, jak pod działaniem cza-  
Peitoral de Angico Pelotense sprawił cud na moim dziecku.  
Zostałem zadowolony do tego stopnia, że nie mógłbym powstrzymać uczuć wdzięczności i musiałem napisać ten list, zawierający wyrazy serdecznego podziękowania a również by powiadomić tych, którzy cierpią na tak smutne przypadłości, powodujące nie-rzadko suchoty, niestety tak rozpowszechnione w Brazylii.  
Potwierdzam powyższe świadectwo. Dr. E. L. Ferreira de Araujo  
(Firma legalizowana)  
Pozwolenie N. 511 z 26 Marca 1906.  
Skład Główny: Drogeria Sequeira Pelotas Rio Grande do Sul  
Na sprzedaż wszędzie.

## Collegio „Novo Atheneu“

Dyrektor: Profesor **ELYSIO DE OLIVEIRA VIANNA**

nauczyciel francuskiego w Gimnazjum Parafijskim

INTERNAT I EKSTERNAT

Kurs początkowy gimnazjalny i handlowy — Daktylografja. Korepetytorzy dla uczniów gimnazjalnych.

Kurs gimnazjalny w 3 latach dla młodzieńców 18-letnich i b starszych.

Lekcje DZIENNE I WIECZOROWE

RUA AUQUIDABAN, N. 107 i 278

## Pensjonat Stepniewski.

Podaje do wiadomości Szanownych Rodaków, że przeniosłam mój Pensjonat na ul. Aquidaban, 275. Piękne i jasne pokoje do wynajęcia, wikt dobry, smaczny. Dostarcza się obiady do domu. Ceny umiarkowane. Objady na miejscu od \$500 w górę.  
F. STEPNIIEWSKA.

## Prawie za darmo.

W przydłużeniu ulicy Iguaçu, o 100 metrów od linii tramwajowej można nabyć za 9:00\$000 drewniany dom z ziemią 37 metrów szer. i 60 mtr. dł. Obok sprzedaje się piękny dom murywany z ziemią 37x60 za 18:000\$. Jeszcze można nabyć ziemię 10:000 m2 za psie pieniądze. Informacje w Redakcji „Gazety Polskiej”.

Sangue! Sangue! Sangue

## SANGUENOL

(Formuła niemiecka)

Jedyny środek, który po 20-dniowym używaniu go, zabezpieczy i uchroni każdego od suchoty. Oddziaływa następująco:

- 1) Ogólne spotęgowanie siły natychmiastowy powrót apetytu.
  - 2) Usuwa zupełnie ból głowy, bezsenność i nerwowość.
  - 3) Zwalcza radykalnie przygnębienie nerwowe i podnieca chęć do życia.
  - 4) Powiększa ciężar ciała aż do 3 kg
  - 5) Odświeża całkowicie osłabiony i zagrożony suchotami organizm.
  - 6) Daje największą odporność przy pracy fizycznej i zwiększa ciążka krwi.
- Choroby raka można uniknąć, ponieważ jest to zgrupowanie potażu w pewnej części ciała.  
Kalcium rozpuszcza potaż. Sanguenol zawiera kalcium i dzięki temu można uniknąć raka.  
Sanguenol jest to wynalazek naukowy.  
Przytoczone powyżej szczegóły są opinią wydaną przez lekarza Dr. Manuela Soares de Castro.  
Do nabycia w całej Brazylii.

## Café Cury

PALENIE I MIELENIE  
KAWY.

Fortunato Leite Dias de Paiva

Telefon N°. 1179. — Adres dla telegramów: «TYBA»,  
Rua Comendador Araújo Nr. 107.

Curityba Paraná

## JACEK DROMLEWICZ

Lekarz-Dentysta

Zęby sztuczne z podniebieniem i bez w złocie i kauczuku. Plombowanie i wyjmowanie zębów bez bólu. Roboty pierwszorzędne. Ceny przystępne. Rua Conselheiro Baradas 518, naprzeciw Kwart. telu Generalnego-Kurytyba

Dr. Sylvino P. de Araujo.

## VORONOFF

Brazylijski wynalazek

## FLUXO-SEDATINA

Kobieta jest ocaloną, KOBIECI nie będzie cierpieła więcej na kolki maciczne i jajniki, bo FLUXO SEDATINA uleczy ją w 2-ch godzinach.  
KOBIECI nie straci życia z powodu porodu.  
KOBIECI, nie będzie już tak cierpieła, ponieważ jej porody będą szczęśliwe, bez krwotoku i bez bólesci.  
Pierwszy poród nie przedstawia już niebezpieczeństwa.  
KOBIECI, jednym słowem, jest uratowana, bo FLUXO-SEDATINA jest najlepszym środkiem, regulującym i uspokajającym dla chorób kobiecych, jak zatrzymanie perjury, wycieki, białe upławy, niedostateczność u dziewcząt.  
Panie w wieku 45 lat muszą unikać napuchnięcia, reumatyzmu i innych chorób wieku krytycznego (prekwi-tu) i w tym celu używać FLUXO-SEDATINA.  
Jest ona przepisywana przez przeszło 4 tysiące lekarzy.

## Zawiadomienie!

Został otwarty Instytut Kosmetyczny dla Pielegnowania Urody.

Ul. Ermelino de Leão Nr. 24.

Leczenie wszelkich braków pici: wągrów, rozszerzenia porów, plam, piegów, pryszczów etc. Usuwanie zmarszczek, Gimnastyka, w celu od-tuszczenia lub rozwinięcia form ciała. Dla Szanownych Rodaczek, znaczny upust. **Porady bezpłatne.**

## Kalendarz „Gazety Polskiej“

na rok 1933 jest do nabycia.

w Porto Alegre — Av. Industrial, 710 w Rio Gr. (m.) — u p. J. Waśniewskiego w Guarapuawie — u Ks. Proboszcza w Palmeirze — u p. Gracika w Rebouças — u p. A. Skowrońskiego w M. Pimentel — u p. S. Blaskowskiego w Tres Barras — u p. Józefa Treli w Rio Peixe — u p. Michała Szalę w Floresta — u p. Stanisł. Małysza w Amola Faca — u p. Fr. Mierzwy w Paiol Grande — u p. A. Cichockiego w Campo Largo — u p. Świdrowskiego w Rio Azul — u pp. Hessłów i u Ks. Proboszcza.

## Książeczka do Nabożeństwa.

Ks. Stanisława Trzebiatowskiego

III wydanie

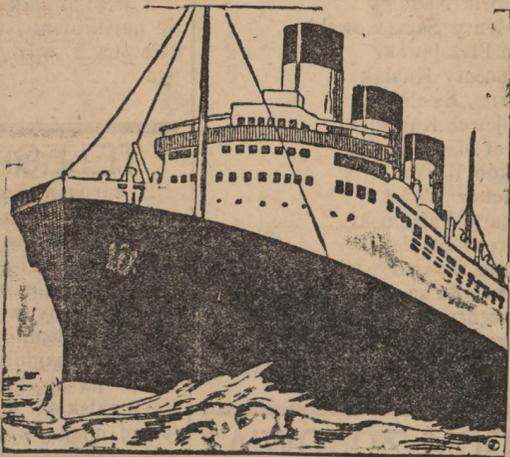
Stronic 400, format 7 x 10 cm,

cena 5\$000 z przesyłką.

Dla większej ilości rabat,

### Polsko-francuskie linje okrętowe CHARGEURS REUNIS I SUD ATLANTIQUE

Wszyscy Polacy powinni jeździć tylko naszymi okrętami, które są najlepsze pod każdym względem.



Informacji bezpłatnych w języku polskim i portugalskim udziela jedyny przedstawiciel na Parana

**THEOPHILO G. VIDAL**  
Praça Carlos Gomes 315 - 321 - CURITYBA -

### Aniliny i farby niemieckie „BAYER“

Do farbowania zwłaszcza wyblakłych rzeczy, w paczkach, z osobnymi wskazówkami i w puszkach po 1 kg., we wszelkich kolorach—do ubrań, kapeluszy, skór, wytworów roślinnych i napojów.

Esencje i oleje do fabrykacji Limonad, Likierów, i Lekarstw. Perfumy krajowe i zagraniczne w wielkim wyborze. Mydła, szczoteczki, kremy do zębów, w najlepszych gatunkach.

Lá no Luhm

CURITYBA  
RUA RIACHUELO, 161

### Największa fortuna na świecie

jaką wszyscy ojcowie bez wyjątku powinni przekazywać swym synom, zawiera się w trzech następujących artykułach:

Ar. 1: Umiejętność czytania, pisania i rachowania. Art. 2: Ukończenie Prawdy całą duszą, a ojczyznę aż do śmierci. Art. 3: Poznanie nadzwyczajnych zalet POMADY MINANCORA. Nigdy nie istniała równie skuteczna do leczenia ran (nawet u zwierząt), eczemy, liszajów, zakażeń, odmrożeń etc. Apteka Crnz w Avaré, Stan S. Paulo, wyleczyła ranę, której nawet zapomocą środka 914 nie można było wyleczyć. Mamy dowody setek podobnych wyleczeń. Doskonały podkład pod proszek ryżowy. Sterylizuje naszkórek i wybiela go, chroni od plegów, przyszczów etc. § jedyny: Kiedy wszyscy ją poznają, stanie się ona lekarstwem o światowej sławie.

Sprzedaz we wszystkich lepszych aptekach w Brazylii. Drogerja Hess w Rio de Janeiro, rua 7 de Setembro 61, posiada wszystkie produkty mark „Minancora“.



### A. H. Asahi & Cia.

Zakład kwiatarski i SŁAD NASION Kwiaty i rośliny ogrodowe wszelkiego rodzaju. Sadzonki warzyw ogrodowych.

Zawiadamy Szan. Publiczność, że nabyliśmy sklep po s. p. W. Zagotowiczu i zapewniamy, że w ten sam sposób jak dawniej będzie obsługiwana nasza klientela.

Travessa Oliveira Bello 33

Caixa postal, 94 ■ Curityba — Parana — Brasil.

### BRONCHITINA „CHAVES“ JEST PRAWDZIWYM SPECYFIKIEM NA KASZEL.

### Hotel Polski (HOTEL MARTINS)

Marcina Jarugi

Curityba ULICA RIACHUELO 114 Parana  
Vis á vis Pałacu Muncypalnego róg placu Dr. Generoso Marques  
Telefon, 989 - Caixa postal, 463 - Adres telegraficzny „HOTEMAR“.  
Urządzenie pierwszorzędne w modnym żelazo-betonowym pałacyku, z wszelkimi wygodami i higieną.  
KUCHNIA PIERWSZORZĘDNA. • CENY PRZYSTĘPNE. • SALON NA PRÓBY I WZORY. 9—Cr.

### FABRYKA CUKIERKÓW

### Aurora

JÓZEFA KULI

Wyrobia cukierki w najlepszych gatunkach i karmelki owijane w papier «balas» we wszystkich odmianach. Ul. Martim Affonso, N° 555 Kurytyba-Parana-Brasil. Telefon Nr. 12 - 70.

Kto sobie życzy nabyć artykuł dobry, pierwszego gatunku i tania, niechaj się uda do

### CASA UNIVERSAL

POGORZELSKI & SKOWRON  
THEREZINA

Agenci „Gazety Polskiej“.

### Magnezja płynna MURRAY niezawodna na choroby żołądka

### DR. DANTE ROMANÓ

Z praktyką w szpitalach berlińskich Eks-internista Szpitala Ewangelickiego i Santa Casa de Misericordia w Rio de Janeiro.

Profesor sekcji operacyjnej na Fakultecie Medycyny. Leczy syfilis, choroby dróg moczowych, i kobiece. Promienie ultrafioletowe, operacje wyrostka robaczkowego, przepukliny, hemoroidów, wrzodów i nowotworów, chirurgia pochwy, rozrodznej, jajników, przewodów, pęcherza, nerek, żołądka, płuc, gruczołów, wątroby i t. d.

KONSULTORIUM: Praça Tiradentes n. 554 (na górze apteki Minerva). REZYDENCJA: Praça Senador Correa, 4.

### Uterogenol Doskonałe lekarstwo na dolegliwości macicy i brak menstruacji

ELIXIR DE NOGUEIRA  
Jest używany skutecznie w następujących chorobach:

skrofuly, bubony, zapalenie macicy, wycieki z uszów, wywiora, fistuła raka syfilitycznego, przyszcze, białe upływy, wrzody i narośle, świerzb, reumatyzm, plamy na skórze, niedomagania wątroby, bóle w piersiach, narośle na kościach, pulsowanie tętnic i wogóle wszystkie choroby pochodząco ze krwi. Wielce skuteczny środek oczyszczający krew.

### „A BRANDINA“

Wielka Fabryka parowa cukierków, pastylek gumowych, pomadek, cukierków pierwszorzędnych itd. Cukierki malinowe, kokosowe, miętowe, cytrynowe, ananasowe, truskawkowe, bananowe, mleczne i gumowe. Oprócz tych są jeszcze inne gatunki specjalne, nowego formatu, które w każdej chwili można nabyć po cenach bardzo przystępnych. — Uprasza się Szanownych Rodaków o łaskawe przekonanie się, że są najtańsze i najlepsze w Kurytybie. Każdy Polak powinien kupować tylko cukierki z polskiej fabryki „A BRANDINA“  
Specjalność fabryki: Jaja Cukrowe i BRACIA SOBANIA  
Rua Nunes Machado, 300-304 Curityba - Telefon, 1423 - Parana

### WIELKI SKLEP POLSKI

### MARCINA SZYNDY I SKI.

PLAC TIRADENTES, Nr. 19.

Ma zawsze na składzie mąkę pszenną, żytnią i kukurydzianą; cukier, ryż, sól, sód, siewki suszone, rodzynki i konserwy owocowe wszelkiego rodzaju.

Ma również najlepszą kawę mieloną z własnej fabryki.

Posiada trunki krajowe i zagraniczne w najlepszych gatunkach. Kupuje produkty rolne jako to: kukurydzę, fasolę, ziemniaki, masło, jaja, drzewo i t. p.

SPRZEDAŻ NA KOLONJE HURTOWNA I DETALICZNA.

CENY PRZYSTĘPNE. Posiada filje w Thomas Coelho i Araukarij.

### Bank

### Francusko - Włoski

DLA AMERYKI POŁUDNIOWEJ

KAPITAŁ ZREALIZOWANY Frs. 100.000.000.00  
KAPITAŁ REZERWOWY Frs. 137.000.000.00

Centrala: PARYŻ

Oddziały w Ameryce Południowej: Buenos Ayres, Rosario de Santa Fé, Valparaiso, Curityba, São Paulo, Santos, Rio de Janeiro, Porto Alegre, Rio Grande, Pernambuco, Araraquara, Barretos, Botucatu, Caxias, Espirito Santo de Pinhal, Jahú, Mococa, Ourinhos, Paranaquá, Ponta Grossa, Ribeirão Preto, São Carlos, São José do Rio Pardo, São Manoel.

Oddział w Kurytybie: ULICA 13 DE NOVEMBRO, róg ul. 1° de Março

Bank Erancusko-Włoski posiada w Polsce następujących korespondentów:

Bank Handlowy w Warszawie, Warszawa, i Bank Francusko-Polski, Warszawa.

którzy, dzięki wielkiej ilości filij własnych i agentów rozgałęzionych po całym kraju, umożliwiają przesyłki pieniężne do najdalej położonych miejscowości w Polsce, w złotych polskich i w innych walutach.

Oddział Banku Francusko-Włoskiego w Kurytybie posiada zawsze kurs złotego polskiego. Wystawia czeki i przakazy pieniężne w złotych polskich, t. j. załatwia zlecenia swych polskich klientów na najdogodniejszych warunkach.

„A PROPAGANDISTA“ 3689

### Casa de Saude SÃO FRANCISCO

DOM ZDROWIA — KLINIKA PRYWATNA

— CURITYBA, ULICA SÃO FRANCISCO, 25 —

DR. JORGE MEYER FILHO

Na sposób nowoczesny urządzona klinika. Wzorowa czystość i higiena.

Up rzejmaobsługa. — Ceny przystępne.

Nowoczesny aparat Roentgena. — Diatermia. — Sztuczne ultrafioletowe promienie słoneczne. — Zystoskopia i t. d.

Specjalność: Operacje, leczenie chorób kobiecych, pomoc przy porodach, stosowanie sztucznego pneumothorax w cierpieniach płuc.

Godziny przyjęć: Od 10 do 11,30 i od 4 do 6 wiecz.

BÓL W PIERSI,  
REUMATYZM,  
BÓL ZĘBÓW,  
NEWRALGJĘ,  
CIĘCIE  
BRZUSZNE,  
BÓL USZÓW,  
ŚWIEŻERANY,  
Leczy skutecznie



### BALSAM Santa Helena

Do nabycia we wszystkich aptekach.

### Fabryka Obuwia ATAB

Miguel S. Atab

TRAVESSA OLIVEIRA BELLO, No. 17.  
Curityba - Parana

Posiada zawsze na składzie ogromny wybór obuwia męskiego, damskiego i dziecięcego po cenach bezkonkurencyjnych. Przyjdźcie i przekonajcie się!

49—Cr.



Palenie i mielenie

TODESCHINI & IRMÃOS

Av 7 de Setembro, 243 i 245

CURITYBA.

**CENY OGŁOSZEŃ:**

Za jeden centymetr na stronach 8 i 9  
Na 5, 6, 7, stronie za centymetr jednostronny 1\$000  
Na drugiej stronie 2\$000  
Na 10 stronie 3\$000  
Na pierwszej stronie 4\$000  
Cała 3-cia i 10-ta strona za jeden raz 5\$000  
300\$000

**Należności za ogłoszenia opłaca się z góry.**

# GAZETA POLSKA

## W BRAZYLIJI

**CENY OGŁOSZEŃ.**  
Drobne ogłoszenia 100 rejsów za wyraz. Matrymonialne 200 rejsów za każdy wyraz. Dla poszukujących pracy—bezpłatnie  
Zniżka dla ogłaszających więcej niż jeden raz: od 2—5razy 10 proc.; od 6—15 razy 15 proc.; od 16—25 razy 20 proc.; od 26—40 razy 25 proc.; od 41—52 razy 30 procent. Ogłoszenia Towarzystw polskich i nekrologi 50 procent zniżki za każdy raz  
**Należności za ogłoszenia opłaca się z góry**

### Wielki Dzień Junacki W Abranches.

Pomimo, że cała uwaga kolonii polskiej była zwrócona ku Sejmikowi Junackiemu w Mallecie, gdzie odbywały się obrady nad sprawami, nadzwyczaj ważnymi, które zdecydowały nie tylko o przyszłości nie tylko organizacji Junackiej ale i całej młodzieży polskiej w Brazylii, oddziały Okręgu Kurytyby zgrupowały się na uroczystości bodaj, że największej jaka się wogóle odbyła w ostatnich czasach i która nie miała przebiegu jeszcze świetniejszego z powodu ulewy, która spadała wieczorem.

Oprócz wielkiej ilości gości z bliższych i dalszych okolic, przybyli na ten pierwszy festiwal Junaka 4-go z Abranches, Junacy z Kurytyby 20-tu. Agua Verde 18-tu, Affonso Penna 15 tu, Muricy 8-tu, dla rozegrania meczów o mistrzostwo okręgu. Reprezentowali Naczelna Radę Junacką i Kierownictwo Okręgu ob. ob. Grzybowski i Sobociński. O godzinie 11ej zgromadziła się młodzież, która zdołała przybyć wcześniej w kościele, gdzie ks. probosz Józef Góral odprawił uroczyste nabożeństwo zamówione przez Junaka. Po kazaniu Ks. Góral prosił o popieraniu nowej szkoły, mającej powstać w najbliższych dniach na kolonii, oraz specjalnie podkreślił, aby ludzie nie zapominali popierać polską młodzież zorganizowaną w Junaku, który ma za zadanie nie tylko uprawianie ćwiczeń cielenych ale i przygotowanie młodych na dobrych obywateli, w duchu polskim.

Po nabożeństwie, wszyscy przechodzą do pięknego parku prezesa Junaka 4-go ob. Jana Kubisa, który już w kostiumie sportowym wita przybywających kolegów. Rzucają się w oczy napisy «Serdecznie witamy» i szereg hasel junackich, porozwieszanych wokół boiska. Zauważyć można pośród gospodarzy prezesa Tow. Władysława Jagielly p. Jana Paluszka, pomagającego w przyjmowaniu gości.

Podczas gdy widzowie pokrępiłali się szuraskiem przy dźwiękach muzyki, Junacy na gwizdek ob. Sobocińskiego, gromadzą się na boisku otoczonym laskiem «bracatingowym», uznaniem iędnogłosnie za najlepsze w Paranie. Kilka zdjęć z grupy 50-1u Junaków i stają do walki: AGUA VERDE x MURICY; po dość

interesującej walce w pierwszym przedmeczach mistrzostwa SIATKÓWKI zwyciężają pierwsi i słusznie, bo wcześniej byli zorganizowani w stosunku 2x0.

Drugi mecz AFFONSO PENNA x ABRANCHES. Z początku daje się odczuć wielką przewagę Junaków z «Kolonji Mistrzów», lecz w drugiej części gospodarze wzięli się do pracy, otrzymując dużo oklasków, jednak musieli ulec w stosunku 2x0 (30x13).

Następny gwizdek, tym razem mistrza Jana Kani. Drużyny stają do walki reprezentują KURYTYBY I AGUA VERDE. Mecz ten ciągnął się najdłużej, i był najwięcej oklaskiwany, szczególnie Aguavardziacy. Po zaciętej walce wygrywa Kurytyba o dwa punkty.

Po krótkiej przerwie ob. Wolański z Agua Verde zwoluje Affonsiaków i Kurytybę do walki końcowej. Widac, że zbliżająca się burza wpłynęła także na szybkie zakończenie mistrzostw, to też Kurytyba widocznie nie wydała swego największego wysiłku, przegrywając już podczas ulewy, niezwykłej drużynie z Affonso Penna:

Mistrzostwa koszykówki nie mogły się odbyć z powodu ulewego deszczu. Zaradzili temu gospodarze, zapraszając wszystkich do sali Tow. Wł. Jagielly, gdzie odbyły się tańce do późnej nocy.

I tu, jak i w parku Junackim, uwidaczniały się napisy hasel junackich, które młodzież z zainteresowaniem odczytywała.

Cześć i uznanie Abranszacom za najlepiej zorganizowaną uroczystość. GOŚĆ.

**Klinika i Chirurgia  
Dentystyczna**  
M. GOSŁAWSKIEGO  
w Marechal Mallet

z długoletnią praktyką w Kurytybie, S. Paulo i Porto Alegre.  
Leczenie i wyjmowanie zębów bez bólu.  
Szczęki w kauczuku i w złocie.  
Ceny umiarkowane — wykonanie gwarantowane.

**Uwaga:** Wyjeżdża 2 razy w tygodniu do Rio Azul i Rio Claro. 45-4-16

### Szakier do nabycia

Sprzedza się szakier w Ponta Grossie, wielkości 66 akrów. Na ziemi tej znajduje się bujny las, dobra woda oraz stępy. Odległość od centrum miasta wynosi tylko 5 kilometrów. Na szakrze tym znajduje się jeszcze dobrze urządzone mleczarnia, co zapewni, dla kupującego szakier, świetną przyszłość. Ułatwi się zapłatę. Informacje w Kurytybie, Av. 7 de Setembro Nr. 1466. W Ponta Grossie, w Fabryce Mąki Kukurydzanej, z Arturem Laroca, ulica Itaiococa. 7

### Ziemia na sprzedaż

Sprzedza się 88 akrów ziemi pod uprawę i hodowlę zwierząt domowych, w pobliżu Marechal Mallet od 600 m. do 3 kilometrów odległa od tej Villi. Sprzedza się również cała trzoda. Informacje: Horacio Estevão. M. Mallet. 2

### Z karty pośmiertnej.

Ś. p. Joanna ze Szklarskich Kowalska zasnęła w Panu dn. 27 grudnia 1932 r. w Florianopolis po krótkiej ciężkiej chorobie, w wieku lat 43, osie rocając w smutku pograżonych męża, dwóch synów i jedną córkę. Tym wszyscy kim, którzy odwiedzali ś. p. Joannę w czasie choroby jak i tym którzy oddali jej ostatnią przysługę, odprawiając zwołki na miejsce wiecznego spoczynku, ma z dziećmi składa serdeczne «Bóg Zapłać»!

**DYPLOMOWANY  
Lekarz-Dentysta  
Jan Skalski**

posiadający długoletnią praktykę, wykonuje wszelką pracę wchodzącą w zakres dentystyki, starannie i po najniższych cenach.

Godziny przyjęć: od 8 do 12 i od 13 do 18. RUA AQUIDABAN Nr. 801.  
**Kurytyba Paraná**

### Podziękowanie.

Jak niepoprawne zachowanie się względem naszego wydawnictwa zasługuje na napiętnowanie i uczciwe postępowanie niektórych czytelników, wymaga specjalnego oświetlenia i wypuklenia. Zaczniemy naprzód od pochwał, gdyż milej jest podnosić piękne uczynki bliźniego, niż ogłaszać choć z bólem serca nazwiska tych, którzy nadużyli naszego zaufania.

Wobec licznych przedpłat prenumeraty na rok bieżący 1933 czujemy się zobowiązani tu w tem miejscu wyrazić naszą wdzięczność czytelnikom, którzy rozumiejąc znaczenie piśmiennictwa polskiego zagranicą, niewzrywani, sami z dobrej chęci przysłali nam z pomocą.

Inne redakcje, a szczególnie brazylijskich pism uważają przedpłatę na rok bieżący, za konieczny obowiązek każdego czytelnika.

My nie żądamy tego koniecznie lecz ma to tę słabą stronę, że Czytelnicy nasi przyzwyczajają się do płacenia dopiero za rok, a czasem po upływie dwóch lub trzech lat, a co gorzej, znajdują się tacy, którzy odkładają zapłatę «ad calendas graegas».

Gdyby jednak było inaczej, gdyby każdy czytelnik poczuwał się do obowiązku zapłacenia w tym lub przyszłym miesiącu swej zaległej prenumeraty, to stalibyśmy zupełnie inaczej i znów bez żadnego narzekania i upominania moglibyśmy spokojnie poczekać na prenumeraty do końca roku.

Ci, którzy z góry płać pokazują nie tylko że mają do nas zaufanie, na które staliśmy się zasłużyć w przeciagu lat 42 naszego istnienia, lecz w dodatku dowodzą swem szlachetnym postępowaniem, że dobro piśmiennictwa polskiego leży im na sercu, i że żywią naprawdę obywatelskie uczucia, że są wreszcie naprawdę patriotami, nie tylko w słowach lecz i w czynach.

Wobec tego jesteśmy względem nich zobowiązani, musimy podziękować im w szczególny sposób za pomoc i za zaufanie.

Choć każdy otrzymał już pokwitowanie, to w dowód wdzięczności będziemy drukować ich godne nazwiska, t. j. tych, którzy zapłacili prenumeratę za rok 1933, uważając że spełniamy nasz obowiązek względem ludzi zacnych i szlachetnych, zakładając z dniem dzisiejszym Złota Księgę naszego wydawnictwa.

### ZŁOTA KSIĘGA «GAZETY POLSKIEJ W BRAZYLIJI»

Zapłacili prenumeratę za rok 1933:  
Józef Preis  
Edward Ziarnicki  
Józef Ziolkowski  
Stefan Sikorski  
Stanisław Schmidt  
Fr. Czaja  
Edward Jaworski  
Kat. Promieska  
Agn. Jankosz  
Mik. Musiałowski  
Wład. Orzechowski  
Woj. Kobylarz  
Stefan Kocham  
Stan. Zieliński—Rio  
Marcin Wujcik  
Józef Moluda  
St. Szymanowski

- Józef Bojanowski
  - Ludwik Nadolny
  - Walenty Samsonowski
  - Jan Błażejewski
  - Wincenty Kubiak
  - Kazim. Siedlecki
  - Wojciech Kulewicz
  - Józef Machnowicz
  - Jakób Burkot
  - Wacław Wylot
  - Ignacy Pałaciński
  - Marcei Stasiak
  - Adam Stramb
  - Paweł Zajac
  - Vincenty Jatczak
  - Firminio Maurycy
- (Ciąg dalszy nastąpi)

**DOM ZDROWIA**  
SANATORIUM CHIRURGICZNE  
SZWAJCARSKIE  
Rua Quilze de Novembro  
Nr. 1690 — Telefon 433.  
**Dr. G. LUENBERGER,**  
mający długoletnią praktykę w szpitalach europejskich.  
LEKARZ SPECJALISTA w zakresie Wysokiej Chirurgii, chorobach kobiecych, przewodów moczow. Konsultacje: 10—12 i 2—5, z wyjątkiem niedziel i sobót po poł. **Promienie-X**, Promienie-ultrafioletowe, Diatermia chirurgiczna i ogólna. CENY przystępne.

### Radca Pankiewicz.

(Ciąg dalszy z 1-ej strony).  
serca», nie sprawdził się w tym wypadku.  
Mamy pełną nadzieję, że niejednokrotnie spotkamy się jeszcze, gdyż znając przywiązanie p. Rady do naszego społeczeństwa, jesteśmy przekonani, że przy pierwszej sposobności zechce odwiedzić tereny swej skutecznej pracy. Nie żegnamy się więc, lecz mówimy, do miłego widzenia.  
Red. Gaz. Polskiej w Brazylii.

### Ś. P. TADEUSZ CHROSTOWSKI

Społeczeństwo nasze postanowiło uczcić pamięć uczonego polskiego który jak żołnierz padł w czasie wykonywania swych obowiązków, dobroć i wziętych na słabe barki, lecz podtrzymywane silnym duchem. Nie czas więc zastanawiać się, czy należy w ten sposób, czy inny uczcić pamięć poległego bojownika o wielkość imienia polskiego. Rzecz postanowiona, więc nie przydadzą się protesty, niema miejsca na «Librum Veto» drzemające w łonie każdego polaka, lecz należy karnie wykonać postanowienie!

Nasze wydawnictwo, otrzymawszy od komitetu kwitarjusz Nr. 58 wzywa wszystkich Czytelników i wszystkich wychodźców, by pospieszyli choćby z najmniejszymi datkami, gdyż wiadomo, że z kropli tworzą się strumyki, z strumyków rzeki, żywiące swą wodą niezmiernie

oceanę.  
A więc niech każdy da chociażby najskromniejszą sumkę, a będzie ona z wdzięcznością przyjęta.

### TELEGRAMY.

Lizbona. Zmarł Ivans Ferraz, jeden z najwybitniejszych generałów wojska portugalskiego.  
Madryd 17go. Rząd hiszpański pragnie wymóżyć na portugalskim, by wychódzcy polityczni, zwolennicy dynastji hiszpańskiej, znajdujący się tardzo liczenie na terytorjum Republiki Portugalskiej, byli zebrani w jednej miejscowości, gdyż stanowią ustawiczne niebezpieczeństwo dla rządu republikańskiego.  
Assumpção 17go. Tutejszy Arcybiskup rozkazał odjąć wszystkie złoto znajdujące się w kościołach rządowi paragwajskiemu na zakupno armat.  
Nowy Jork 17go. W roku 1932 im w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej 31.950 firm ogłosiło bankructwo!!

**PONIEWAŻ WYJEŻDŻAM DO POLSKI**  
kupię wylosowane książeczki P.K.O. oraz odcinki procentowe  
**OFERTY PRZYJMUJE**  
**Charutaria Brasileira**  
Rua 15 de Novembro, 329  
w Kurytybie.

**KOMUNIKAT.**  
Zarząd KOŁA KURYTYBSKIEGO ZWIĄZKU B. WOJSKOWYCH I POWSTAŃCÓW R. C. przypomina że dn. 27 b. m. (w piątek) odbędzie się w czytelni Związku Polskiego odczyt kolegi K. Łaskowskiego na temat «Powstanie Styczniowe»

**WALNE ZEBRANIE**  
Związku Polskiego nieznanca na 22 stycznia b. r. nie mogło się odbyć z powodu niezjawienia się wymaganej liczby członków. Wobec powyższego Zarząd Związku Polskiego komunikuje zainteresowanym, że następne Walne Zebranie odbędzie się, bez względu na ilość przybyłych członków dn. 5 lutego 1933 o drugiej godzinie po poł. w Związku Polskim.  
Liczne przybycie członków jest bardzo pożądaną.  
Prezes:

Ssprzeda się grunt 23 metry szeroki przy ulicy Riachuelo, między ul. 13 de Maio i S. Francisco. Najlepszy punkt na handel. Informacje w Redakcji.

**Aparat fotogr. 13x18**  
z kompletnem urządzeniem, okazynie do sprzedania. Rua Dr. Pedrosa, 161

**IMPREZA KINEMATOGRAFICZNA — A. MATTOS AZEREDO**

**Teatr Avenida**  
We czwartek, o godz. 8-jej wiecz.  
Nadprodukcja „Paramouth”  
**„Maridos em Férias”**  
artyści — Clive Brook i Vivienne Osborne. — Wieczór dla eleganckiego świata.

**„Teatr Palacio”**  
We czwartek o godz. 8  
**„Capitão Espalha Braza”**  
(Rzecz dzieje się na tle krajoznawstwa Amazonki). Artysta Hoot Gibson.

W niedzielę:  
**Avenida i Palacio**  
Godz. 8,30 Godz. 8

**„Campeão”**  
Wytwórni Metro Goldwyn Mayer. Artyści—Wallace Berry, J. Cooper  
Dn. 1-go lutego, najgłośniejszy obecnie film w Europie i Ameryce Północnej

**„La Marche au Soleil”**  
Film Naukowo-artystyczny. Niesłychany postęp nudyzmu (zwolenników życia nago, na łonie przyrody). — Film moralny.

**Pijcie**  
**BOCK-BIER (Bode)**  
typy jasny i ciemny z  
**„Atlantyki”**  
CENA ZA TUZIN RS. 16\$000 Z DOSTAWĄ DO DOMU  
Nie wahajcie się z zamówieniem!  
Tel. 790 - 791 ☉☉ Skład - Tel. 709



WARUNKI  
R  
W Brazylii  
W Argentynie  
W Ameryce Po  
Sprzedaż w  
Prenumer  
Za artykuły pod  
piach nie zwraca si  
Numer dzia  
Nr. 6  
Świa  
rana  
Międzynar  
złożył wprost  
port, w spra  
bezrobocia, k  
dyńcze rady  
jecznych sun  
24 milionów p  
Zaprawdę jest  
a Międzynar  
dla zwalczeni  
miała  
zgrzyzenia, ch  
stję, naprawy  
glądając ten  
wydatki na w  
wateli pozba  
możności życi  
wprost germe  
nalnym, poja  
dek przemysł  
wią o najwa  
przełomu ek  
dru rolnictwa  
jak wyglądaj  
wspomnianeg  
wsparcia dla  
sły z 32 ch  
1930-ym, na  
ków, w roku  
czek te same  
z 1151 milion  
na 2973 m  
1931-ym. W  
bezrobotnych  
ym 51 milion  
gów, w roku z  
się na 101 m  
według oszac  
ministerjum  
biejącym rok  
milionów fun  
Włoszech wy  
w 1924-ym 3  
w 1930-ym d  
W Polsce, H  
możemy zauw  
tak żeby usu  
wy obraz mu  
milionowa rze  
pochłania bez  
miliardów ma  
te pieniądze,  
literalnie nie  
one do tego l  
manie, miljo  
Naturalnie że  
na przemysł  
nieznacznie  
spada zdolno  
kurczą się i w  
a rolnictwo z  
Jako poljaty  
kłęski, spraw  
skrótowiec cz  
przyjęcie 5 d  
pracy, przez  
ograniczając  
dziny pracy  
tygodniu.  
O jednej r  
tak jakby na  
sami fabryka  
bryczni.  
Zapomina  
Ap  
CURITYBA